AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. Generała Broni Karola Świerczewskiego

TAJNE

Egz. Nr 6

gen. dyw. Zygmunt BERLING

OPERACJA ZACZEPNA ARMII

(Konspekt lekcji)

ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
12.406 T 0923

WARSZAWA KWIECIEŃ 1952

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. Generała Broni Karola Świerczewskiego

TAJNE

Egz. Nr 10

gen. dyw. Zygmunt BERLING

OPERACJA ZACZEPNA ARMII

(Konspekt lekcji)

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Akademii Sztabu Generalnego
ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
0923
12406
0923

WARSZAWA KWIECIEŃ 1952

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

Przew. Prot. nr. 12357 Pan

BIBLIOTEKA GŁÓWNA-ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej
Nr ewid. 12406

TAJNE
Egz. Nr. 6
Nr. bibl. tajnej

Gen. dyw. BERLING

OPERACJA ZACZEPNA ARMII

(Konspekt lekcji)

Archiwum Biblioteki Tajnej
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. br. K. Świerczewskiego
Nr 0923

WARSZAWA KWIECIEŃ 1952r.

1. W s t ę p.

Tematem dotychczasowej waszej pracy były działania Związki Taktycznych /korpusu i dywizji/. Dziś rozpoczynamy studiowanie związku bezpośrednio wyższego, w ramach którego przebiegają zasadniczo działania Z.T.

Takim związkiem jest armia a działanie prowadzone przez nią nazywamy operacją.

Armia jest zatem związkiem operacyjnym. W toku dalszych naszych rozważań zobaczymy jednak, że na armii ciąży również obowiązek spełniania szeregu ważnych funkcji taktycznych i dlatego armia jest w nowoczesnym pojęciu również związkiem taktycznym czyli w pełnej definicji związkiem operacyjno-taktycznym.

Operacja armijna nie jest jednak czymś oderwanym. Przebiega ona z reguły w warunkach współczesnej wojny w ramach operacji wyższego związku - a mianowicie związku operacyjno-strategicznego jakim jest front i grupa frontów.

Operacja frontowa składa się więc z szeregu wzajemnie z sobą związanych operacji armijnych, a każda operacja armijna może i powinna być rozpatrywania jako składowa część operacji frontowej.

Dlatego zatrzymamy się chwilę na zagadnieniu frontu, by sobie wyjaśnić co to jest front i jakie on wypełnia zadania.

Termin front - oznacza - jak to już powiedzieliśmy wyżej związek operacyjno-strategiczny, składający się z wielkich zgrupowań Z.T. i oddziałów a przeznaczony do wypełnienia w określonych warunkach ważnych zadań operacyjnych i strategicznych.

W skład frontu wchodzi kilka armii, wielkie jednostki szybkie, armia lotnicza, oddziały i jednostki wzmocnienia N.D. oddziały i urządzenia kwatermistrzowskie.

Zależnie od skali postawionych mu zadań front wypełniając zadania strategiczne, działa na określonym strategicznym kierunku, zaś dla wypełnienia zadań operacyjnych na jednym lub kilku kierunkach operacyjnych przy czym zadanie strategiczne oznacza działanie skierowane przeciw takim obiektom, których zniszczenie lub opanowanie wywiera wpływ na przebieg całej wojny lub jednego z jej etapów. Takimi obiektami o zna-

ozeniu strategicznym są wielkie zgrupowania sił przeciwnika, broniące obszarów przemysłowych lub wielkich ośrodków gospodarczych i politycznych.

Zadania strategiczne wykonuje się drogą kolejnego wypełniania szeregu zadań operacyjnych,które stanowią składowe części zadania strategicznego i oznaczają działania przeciw takim ugrupowaniom przeciwnika,których zniszczenie ma znaczenie operacyjne czyli wpływa na wykonanie zadania strategicznego.

Zadanie operacyjne wykonuje armia,kilka armii lub nawet front,jeśli zadanie strategiczne jest wykonywane przez kilka frontów.

Wynika z tego jasno,że charakter zamierzonych działań i zadanie operacyjne,określa operacyjną rolę armii w ramach frontu.Celem zaś zabezpieczenia harmonijności wysiłku wszystkich sił frontu organizuje się między armiami działającymi na różnych kierunkach operacyjnych,ale w ramach wspólnego zadania strategicznego,współdziałanie operacyjne a gdy to jest możliwe również taktyczne.

Jeżeli zadanie operacyjne na jednym kierunku operacyjnym wykonuje kilka armii,to stałe współdziałanie taktyczne między nimi jest bezwarunkowo konieczne,ponieważ ich działania są skierowane przeciwko jednemu obiektowi.

W wypadkach gdy front wykonuje jako całość jedno zadanie operacyjne i rozwija działanie na jednym lub kilku kierunkach operacyjnych,każda z armii wchodzących w skład frontu wykonuje taktyczne lub pośrednie operacyjne zadania stanowiące elementy operacyjne zadania frontu.

W ten sposób działania armii frontu,jako związane z celem,zadaniami i kierunkami z planem działań frontu wywierają wpływ przez swoje powodzenie czy niepowodzenie na ogólne położenie operacyjne sąsiednich armii a czasem nawet całego frontu.

W takim samym stopniu organizacja i prowadzenie samej walki powinny być w zgodzie z interesem zadania operacyjnego, ponieważ powodzenie operacyjne zależy od powodzenia walk /w sumie ostatecznie/ na poszczególnych odcinkach frontu armii a w szczególności na kierunku głównego wysiłku.

Wynika stąd,że funkcję dowódcy armii jako organizatora walki obejmują bardzo szeroki zakres.Znajduje to swoje uzasadnienie w tym,że w skład armii wchodzą przez wielkich jednostek broni połączonych również i takie środki walki, które zgodnie ze swym przeznaczeniem bojowym wykraczają poza ramy korpusów armijnych i dywizji i mogą być w pełni wykorzystane dopiero na szczeblu armii. Są to wielkie jednostki pancerne i zmotoryzowane łączone z przydzielonym lotnictwem, przydzielone lotnictwo,wielkie jednostki artylerii oraz jednostki specjalne saperskie,chemiczne i inne.One to razem wzięte określają taktyczne funkcje armii.

Dowódca armii jest obowiązany organizować współdziałanie między rodzajami broni,wielkimi jednostkami i elementami ugrupowania bojowego zgodnie z interesem całości operacji oraz umiejętnie i planowo koncentrować wysiłki na rozstrzygających kierunkach.

Jest to niezmiernie ważna funkcja dowódcy armii,ponieważ współczesne środki walki a w szczególności wielkie jednostki pancerne i zmotoryzowane,rozwój lotnictwa bojowego,szerokie zastosowanie różnego rodzaju nowych rodzajów broni i sprzętu oraz silnika,znacznie zwiększona potęga artylerii oraz pojawienie się środków masowego zniszczenia ,stwarzają dla nowoczesnej armii ogromne możliwości zarówno w obronie jak i w natarciu jednakże pod warunkiem,że wszystkie te środki będą użyte w najlepiej ich właściwościom odpowiadających warunkach i przy zastosowaniu form organizacyjnych najbardziej tym właściwościom odpowiadających.Rola przewidywań.

1. Rola i miejsce armii we współczesnych operacjach zaczepnych.

Przy końcu pierwszej wojny światowej wielkie zadania operacyjne usiłowano rozwiązać działaniami grup armii /frontów/ o składzie 3-4 armii.Jednakże główny wysiłek i główną rolę wypełniała w tych operacjach zwykle jedna z armii. Reszta armii frontu miała zadanie zabezpieczyć jej działanie przez działanie na kierunkach drugorzędnych.

Skład bojowy armii działającej na głównym kierunku wzmacniano na koszt innych armii,którym zabierano najlepsze dywizje

i przeważną część wyposażenia technicznego.

Jednakże doświadczenie wojenne wykazało,że jedna tylko armia,chociażby bardzo silna,nie była w stanie przeprowadzić z pełnym powodzeniem zaczepnej operacji.Przeciwnik szybko koncentrował siły na kierunku przełamania,przechodził do przeciwnatarcia i potrafił zlikwidować osiągnięte powodzenie.

W okresie od 1918 do 1941r wzrosło jakościowo i ilościowo techniczne wyposażenie armii wielkich mocarstw i równolegle z tym idą zmiany w organizacji i taktyce.W czasie II wojny światowej wzrost ten postępuje jeszcze szybciej i w konsekwencji wzrastają znacznie możliwości związków operacyjnych,przy czym wzrastają zarówno możliwości obrony jak i natarcia. Dlatego też zadania przełamania obrony i wykorzystania powodzenia na całą głębokość operacyjnego ugrupowania obrony,pozostały dalej zadaniami przekraczającymi możliwości jednej armii.

Wobec tego osiągnięcie rozstrzygających wyników,a mianowicie otoczenia i zniszczenia znaczących sił przeciwnika,jest możliwe tylko w ramach frontowej operacji,przy uzgodnionym wysiłku kilku armii wykonywanym równocześnie.

To uderzenie kilku armii zlewają się w jedno frontowe uderzenie na szerokim froncie 40-60 km. W ten sposób każda z armii staje się składową częścią ogólnego frontowego działania.

Potwierdza to szereg wielkich operacji armii radzieckiej przeprowadzonych w ubiegłej wojnie.

Równocześnie z tą zwiększoną zależnością armijnej operacji od operacji frontowej wogóle,a od operacji sąsiednich armii w szczególności,jako konsekwencja wzrastał rozmach operacji armijnej.Z drugiej strony ten wzrost rozmachu operacji armijnej powoduje tym ściślejsze związanie armijnych operacyj prowadzonych równocześnie na jednym lub kilku kierunkach operacyjnych.

Tę charakterystyczną wzajemną zależność współczesnych operacyj armijnych wyjaśnił Stalin jeszcze w toku wojny domowej.

W swoim raporcie o przyczynach upadku Permu w grudniu 1918r Stalin mówi: "Armia nie może działać jak autonomiczna, postawiona sobie jednostka.W swoich działaniach zależy ona od sąsiednich armii,a przede wszystkim od dyrektywy rewolucyjnej rady wojennej republiki.Najlepsza armia przy innych danych również musi ponieść klęskę,jeśli otrzymuje błędne dyrektywy i nie współdziała z sąsiednimi armiami".

Tak więc rolę armii w skali frontowej operacji określa idea przewodnia operacji frontowej.

Armia może działać na głównym lub na pomocniczym kierunku operacyjnym.

Na głównym kierunku działa zwykle kilka armii,zależnie od idei i formy manewru operacyjnego frontu.W tym wypadku cele,zadania i kierunki działań tych armii stanowią jedną całość w ramach planu operacji frontowej.Zorganizowane w ten sposób operacyjne współdziałanie armijnych uderzeń jest zasadniczym warunkiem całkowitego powodzenia głębokiego przełamania obrony w nowoczesnej operacji zaczepnej.

Armia działająca w ogólnym systemie operacji armijnych na kierunku pomocniczym może czasowo być w obronie dla zabezpieczenia głównego uderzenia frontu /7A w Jassko-Kiszyniowskiej operacji 44r, 6A w Śląskiej operacji 45/.

Głębokość nowoczesnej obrony wymaga również głębokiego ugrupowania natarcia zarówno na taktycznych jak i operacyjnych szczeblach.Prócz tego,na głębokość operacyjnego ugrupowania wpływają takie czynniki jak natężenie w rozwoju współczesnej operacji,które musi być podtrzymywane z głębi, szybkie i gwałtowne zmiany położenia w toku operacji i konieczność błyskawicznej reakcji na te zmiany.

W nowoczesnych warunkach,ugrupowania wojsk frontu w jeden rzut może tylko w takim wypadku pozwolić na powodzenie frontowej operacji,jeśli cel operacji może być osiągnięty jednym uderzeniem i jednym wysiłkiem wszystkich armii, działających obok siebie /Schemat Nr.1 - Ugrupowanie operacyjne frontów/.

W II Wojnie Światowej,fronty Armii Radzieckiej,prowadząc głębokie rozstrzygające operacje,posiadały w swoich drugich rzutach całe armie.Armie 2-go rzutu frontu,w ramach ogólnego planu operacji otrzymywały zwykle zadania wzmożenia siły i głębokości uderzenia armii pierwszego rzutu,wykonania manewru w stronę jednego ze skrzydeł,lub operacyjnego ubezpieczenia działań armii,które zakończyły okrążenie i doprowadzały operację okrążenia do końca.

W ten sposób Armia wykonywała różne zadania operacyjne w ramach operacji frontowej.W zależności od tych zadań i skład armii był różny.

Armie radzieckie ostatniej wojny były silnymi związkami operacyjnymi, zdolnymi przy współdziałaniu z innymi armiami nie tylko przełamać strefę taktyczną obrony przeciwnika, ale i rozwinąć powodzenie w głębi operacyjnej. W tym stanie, armie stanowiły trzon operacyjnego ugrupowania frontu.

Jednak doświadczenie armii Radzieckiej uczy nas, że w oddzielnych wypadkach w wielkich współczesnych operacjach na oddzielnych kierunkach operacyjnych, armie wykonywały samodzielnie zadania operacyjne, działające poza ramami operacji frontowej. Wtedy podlegały one bezpośrednio Nacz. Dowództwu/krymska op. 1944 r./.

Reasumując:

a/ Miejsce i rolę armii we współczesnych operacjach zaczepnych określa jej przeznaczenie operacyjne w ramach operacji frontowej. W zależności od idei operacji frontowej armia może działać na głównym kierunku operacyjnym albo na pomocniczym, może być w drugim rzucie frontu i może być wreszcie, w szczególnych wypadkach, wypełniać samodzielne zadania na oddzielnych kierunkach operacyjnych.

b/ Operacja zaczepna armii w warunkach nowoczesnej wojny jest z zasady częścią operacji frontowej i zawsze oprócz wypadków wyjątkowych przebiega w jej ramach.

2. Warunki w jakich może się rozwijać operacja armijna:

Armijna operacja zaczepna może być skierowana:

a/ przeciw przeciwnikowi broniącemu zawczasu przygotowanej rozbudowanej i uzupełnianej głęboko eszelonowej obronnej w warunkach polowych.

b/ przeciw przeciwnikowi, broniącemu strefy umocnionej;

c/ przeciw przeciwnikowi, broniącemu rubieży przygotowanej pośpiesznie do obrony;

d/ przeciw przeciwnikowi broniącemu się na szerokim froncie.

Zależnie od wymienionych wyżej warunków operacja zaczepna będzie posiadała swoje szczególne cechy charakterystyczne, wywołane charakterem i siłą obrony.

Szczególną cechą nowoczesnej obrony, w szczególności obrony zawczasu przygotowanej jest duża głębokość zorganizowanego ognia.

Doświadczenie wojenne uczy nas, że głębokość i siła współczesnej obrony są zależne od :

a/ ważności i znaczenia operacyjnego bronionego kierunku lub rejonu;

b/ posiadanych przez obrońcę odwodów operacyjnych i ich manewrowych możliwości;

c/ charakteru i form ugrupowania operacyjnego obrony, od siły umocnień saperskich.

Głębokość operacyjnego ugrupowania współczesnej obrony wynosi 150-200 km, a w niektórych operacjach minionej wojny nawet więcej /Śląską, berlińska, wschodnio-pruska op. 1945r/.

Nacierający winien sobie zatem zdawać sprawę z tego, że obrońca, posiadając kilka umocnionych, ugrupowanych w głąb rubieży, może szybko wzmacniać obronę pochodzącymi z głębi odwodami i, szybko przywracać równowagę położenia operacyjnego naruszoną przez nacierającego i że obroną trzeba będzie pokonywać szeregiem nieprzerwanych bojowych wysiłków.

Nie wyklucza to oczywiście wypadku, że przeciwnik, po rozbiciu jego pierwszego rzutu, operacyjnego rozpocznie od razu głęboki odwrót.

W takim wypadku nacierający przejdzie do pościgu. Jednak pościg wymaga wielkiego wytężenia sił, ponieważ przeciwnik, stosując wszelkiego rodzaju przeszkody, będzie usiłował zwolnić tempo pościgu.

W dążeniu do przywrócenia naruszonej równowagi położenia obrońcy albo wykona przeciwuderzenie, albo też użyje swoich odwodów dla zorganizowania oporu na nowej rubieży. W jednym i drugim wypadku wykona to przez operacyjny manewr swoich odwodów /pancernych, zmotoryzowanych, zmechanizowanych, powietrzno-desantowych i lotniczych/, które wykorzystując swoją ruchliwość mogą w krótkich terminach pokonywać znaczne przestrzenie./Niemcy w raj. Charkowa 43r/ O ode tu zatem obchodzi?

Widzimy stąd, że jedną ze szczególnych cech natarcia na głęboką i przygotowaną obronę jest konieczność prowadzenia jednym ciągiem, jednym tchem walki, aż do pokonania całej głębokości obrony, przy czym musi być osiągnięty do końca korzystny dla nacierającego stosunek sił i środków.

Spełnienie tego warunku zapewnia najpełniej wysokie tempo operacji zaczepnej, osiągalne dzięki możliwościom nowoczesnych środków walki, mianowicie dzięki niszczącym skutkom masowego użycia artylerii, czołgów i lotnictwa, które dezorganizują szybko obronę i nie pozwalają na jej odtworzenie, a manewrującemu umożliwiają szybkie cięcie obrony na części i kolejne ich niszczenie. Jest to ważna wskazówka dla planowania.

Kierowanie nowoczesną operacją jest trudne. Pochodzi to stąd, że armia posiada w swym składzie znaczną ilość środków o dużej ruchliwości, z którymi utrzymanie łączności jest trudne przy wybitnie dynamicznym charakterze ich działań, a wiemy, że dobra łączność jest koniecznym warunkiem dobrej organizacji współdziałania wewnątrz armii i sąsiadami, bez którego nie można osiągnąć powodzenia. Trzeba ponadto pamiętać, że jeśli w czasie I wojny światowej wystarczyła ingerencja dowódcy armii raz na dobę, to w warunkach nowoczesnej operacji dowódca armii jest zmuszony sprawdzić położenie co 2-4 godziny, by na czas wykryć zmiany i móc wpływać na tok walki, czy to przez zastosowanie odpowiedniej formy manewru operacyjnego czy postawienia dodatkowych lub nowych zadań wielkim jednostkom i rodzajom wojsk oraz odwodom.

W dzisiejszych warunkach, dowódcy armii już nie wystarczy nakierować korpusy i postawić im zadania. Musi on bez przerwy czuwać nad ich działaniem koordynować ich wysiłki w interesie osiągnięcia celu operacji. Jeśli tego zaniedba, to niepowodzenie nie pozwoli na siebie długo czekać.

3. Istota współczesnej operacji zaczepnej armii.

Strategia liniowa, osiągnąwszy w I-szej wojnie światowej swój szczytowy punkt rozwoju, postawiła na przeciw siebie sztywne fronty i sama stanęła wobec nierozerwalnego zagadnienia przełamania. Zagadnienie to wymaga bowiem nowych technicznych środków walki, nowych taktycznych form walki i sposobów prowadzenia operacji.

Siła ognia nowoczesnych jednostek wojskowych pozwala im na szybkie tworzenie zwartego i odpornego frontu obrony. Wobec tego przełamanie operacyjne stało się jednym działaniem które mogło stworzyć możliwość rozwoju operacji w warunkach manewrowych.

Doświadczenie zaś wykazało,że przełamanie taktycznej głębokości obrony nie wystarcza dla rozwinięcia operacji mającej na celu rozbicie głównych sił przeciwnika.By taki cel osiągnąć trzeba przełamać całą głębokość operacyjnego uszykowania obrony przeciwnika,tj.wyjść na głębokość 60-100 km.

Siła obrony,jak wiemy,zależy nie tylko od sił wybroniących zasług i odwodów operacyjnych,ale także od siły i wytrzymałości umocnionych rubieży operacyjnych ugrupowanych w głąb i kolejno obsadzonych przez obrońcę. Dlatego powodzenie operacji zależy od równoczesnego oddziaływania swoimi środkami obezwładnienia na całą głębokość obrony,zarówno taktyczną,jak i operacyjną, na odwody,które żywią obronę i są źródłem jej wytrzymałości.

Wobec tego nacierający musi dysponować takimi środkami burzenia i obezwładnienia,które są w stanie:

a/ złamać główny czynnik wytrzymałości obrony,tj.ogień

b/ zburzyć urządzenia obronne przeciwnika i rozbić jego wojsko w granicach taktycznej obrony;

c/ zanieść swoją niszczącą siłę do operacyjnej głębokości obrony i w ten sposób złamać całą jej konstrukcję.

Takimi środkami na współczesnym etapie rozwoju sztuki wojennej są jednostki pancerne,artyleryjskie,powietrzno-desantowe i lotnicze.

Jeżeli natarcie nie potrafi oddziałać swoimi środkami na całą taktyczną i operacyjną głębokość,to będzie się rozwijać powoli,obrona wygra na czasie i potrafi zebrać potrzebne jej siły dla stawienia oporu.

Rejon przełamania taktycznego powinien być wobec tego izolowany,odcięty od odwodów operacyjnych.W ten sposób bijemy obrońcę częściami:najpierw obronę taktyczną - potem odwody operacyjne. Zadanie to musi wykonywać lotnictwo i jednostki powietrzno-desantowe tak długo,aż zostanie rozbity pierwszy rzut obrony.

Reasumując,istota nowoczesnej armijnej operacji zaczepnej polega:

a/na jednoczesnym obezwładnieniu całej głębokości obrony;

b/ na przełamaniu,rozcinaniu i izolowaniu oddzielnych elementów operacyjnych uszykowania obrony,

a/ na rozwinięciu w operacyjnej głębokości okrążającego manewru celem otoczenia i rozbicia - samodzielnie lub przy współdziałaniu z innymi armiami - głównych sił przeciwnika.

4. Cele i zadania operacji zaczepnej.

Celem operacji zaczepnej jest rozbicie stojących na przeciw sił przeciwnika lub określonej ich części. Oczywiście, w każdym konkretnym wypadku, cel wynika z warunków położenia operacyjnego. Operacja armijna jest, jak powiedzieliśmy wyżej, częścią składową operacji frontowej i wynika z ogólnej jej idei, a więc cel organizacji oznacza nie dowódca armii, ale dowódca frontu lub N.D., jeżeli jest to armia samodzielna. Nie można więc rozpatrywać celu armijnej operacji jako czegoś oderwanego od całości operacji frontowej.

Dowódca frontu, określając cel armijnej operacji, zwykle wskaże armii jej ostateczne zadanie jakie powinna wykonać pod koniec operacji i - prawie zawsze - również kierunek głównego uderzenia, bliższe zadanie i termin zakończenia operacji.

Cel operacji nie zawsze daje się osiągnąć jednym operacyjnym wysiłkiem armii. Często będzie to skomplikowane i rozłożone w czasie działania, wymagające zorganizowanego wysiłku i współdziałania jednostek armii, przy czym wysiłek ten może być skierowany przeciw:

a/ składowym częściom głównego ugrupowania przeciwnika, którego zniszczenie jest celem operacji frontowej,

b/ rubieżom, przedmiotom i rejonom, które ze względu na swoje naturalne cechy i urządzenia, mają duże znaczenie dla powodzenia operacji /pozycje obronne, przeprawy, przeszkody na tyłach, węzły komunikacyjne, komunikacje, węzły łączności, bazy zaopatrzenia itd./

Cechą charakterystyczną działania armii będzie tu niszczenie po kolei elementów ugrupowania operacyjnego przeciwnika. Na początku będą to siły w granicach taktycznej głębokości obrony przy równoczesnym izolowaniu bliższych odwodów operacyjnych, później te odwody, przy izolacji nadchodzących głębokich odwodów i wreszcie i te ostatnie.

W ten sposób, na drodze do osiągnięcia końcowego celu operacji armia musi wykonać szereg kolejnych zadań operacyjnych. Pomyślne wykonanie pierwszego zadania daje armii swobodę manewru operacyjnego pozwala rozszerzyć wyłom i stwarza dogodne warunki wykonania następnego zadania, które armia rozwiązuje przez bezpośrednie uderzenie, lub też poprzedza uderzenie obronnym odparciem przeciwuderzenia, zwykle przy współdziałaniu sąsiednich armii.

Przed wykonaniem tego zadania może zajść potrzeba przegrupowania i organizacji nowego manewru. W jednych wypadkach wykonają to jednostki szybkie w innych potrzebne będzie współdziałanie jednostek z głębi.

Samo wykonanie wyrazi się w formie boju spotkaniowego lub też w natarciu i przełamaniu pozycji obronnych zajętych przez podchodzące odwody. Niekiedy, gdy przeciwnik występuje aktywnie, będzie korzystnym zajęcie wygodnej rubieży obronnej, zadanie przeciwnikowi strat i następnie przejście do decydującego uderzenia.

Reasumując, cel operacji to rozbicie stojących przed armią sił przeciwnika. Na drodze do tego celu armia rozwiązuje szereg zadań pośrednich. Powodzenie całości operacji zależy od jak najwcześniejszego rozbicia sił przeciwnika w granicach taktycznej głębokości obrony, niedopuszczenia do połączenia się ich rozbitków z odwodami operacyjnymi, czyli inaczej, od wykonania z pełnym powodzeniem bliższego zadania armii.

5. Rozmach, czas trwania i tempo operacji.

Rozmach operacji to suma jej głębokości, szerokości pasa i czasu zużytego na osiągnięcie celu.

Pewien obraz rozmachu współczesnej operacji daje porównanie operacji 1-szej i 2-giej wojny światowej.

W I-szej wojnie światowej operacje na zachodnim froncie osiągnęły głębokość do 30 km w czasie do 14 dni, tj. z tempem 5-6 km dziennie. Operacje armii radzieckich dochodziły na głębokość 180 km w czasie do 7 dni tj. z przeciętnym tempem 20-25 km dziennie.

Głębokość operacji oznacza odległość od podstaw wyjściowych armii do rubieży końcowej, której zajęcie oznacza wykonanie zadania armii w operacji i osiągnięcie celu operacji.

Głębokość operacji zależy od roli armii w operacji frontowej, jej składu, charakteru i mocy obrony przeciwnika, wzajemnego stosunku sił i posiadanych środków.

Głębokość operacji określa dowódca frontu tak, by armia swoim początkowym wysiłkiem złamała taktyczną obronę przeciwnika na całej głębokości i była w stanie rozbić bliższe odwody operacyjne obrońcy i złamać w ten sposób równowagę operacyjną obrony oraz uzyskać swobodę manewru na tyłach głównego ugrupowania przeciwnika, celem jego otoczenia i zniszczenia przy współdziałaniu z innymi armiami.

Głębokość ta wyniesie w normalnych warunkach 100-150 km, dalszy rozwój działań w armijnej operacji będzie zależny od głębokości i ogólnego charakteru operacyjnego ugrupowania sił i środków obrony oraz przewidywań co do idei obrony przeciwnika, a także od wzajemnego stosunku sił i środków.

Głębokość operacyjnego ugrupowania obrońcy dosięga zwykle 100-150 km, przy czym wydzielają się w niej wyraźnie trzy strefy: taktyczna, operacyjna i tyłowa.

Taktyczna strefa obejmuje główny i drugi pas obrony o łącznej głębokości 15-20 km. Zawiera ona głównie siły jednostek organizujących obronę, tj. ich pierwszy rzut.

Rozbicie tego rzutu ma decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju natarcia.

Strefa operacyjna sięga na głębokość bliższego operacyjnego tyłu obrony do linii końcowych stacji wyładowczych. Wynosi to zwykle 30-50 km od przedniego skraju drugiego pasa obrony. Zawiera ona: odwody armijne, rozmieszczone w rejonie tyłowego pasa obrony, wysunięte lotniska i lądowiska, oddziały transportowe, drogowe i inne obsługujące tyły armii, sztaby armii i środki łączności, stacje wyładowcze i wysunięte /czołowe/ składy. Mamy tu zatem, prócz wojsk również do czynienia z różnymi środkami stanowiącymi warunek wytrzymałości obrony.

Strefa tyłowa sięga na głębokość dowo-zu kolejowego od głównych stacji węzłowych frontu. Wynosi to 50-70 km za strefę operacyjną. W tej strefie mieszczą się odwody frontu i podstawowe lotniska. Stanowi ona tył obrony i służy jako rejon koncentracji dla świeżego

ugrupowania. W ten sposób głębokość usytuowania operacyjnego obrońcy wynosi 100-150 km. Powinna ona być przed rozpoczęciem operacji skrupulatnie przestudiowana. Wynik tego studium powinien pozwolić na wyciągnięcie wniosków do do całokształtu warunków i wartości obrony oraz własnych możliwości. Im słabsze nasycenie obrony siłami i środkami i im mniej i gorzej rozbudowana techniczna obrona, tym głębiej może sięgać początkowe uderzenie, a wysiłek armii może być dłuższy.

Czynnikiem wywierającym wpływ na głębokość i ciągłość operacji jest stan i wyposażenie tyłów armii. Sieć dróg i kolei, ich naprawa, warsztaty remontowe dla czołgów i samochodów, oddziały drogowe - wszystko to są elementy o dużym znaczeniu.

Szerokość pasa natarcia armii będzie różna, zawsze jednak powinna ona zapewnić armii takie ogólne nasycenie operacyjne, które pozwoliłoby jej zachować korzystny stosunek sił do końca operacji na kierunku głównego wysiłku i możność wykonania manewru w całym pasie natarcia.

Z doświadczeń ubiegłej wojny wiemy, że armia w składzie 3-4 korpusów, wzmocniona artylerią, czołgami i lotnictwem mogła skutecznie nacierać na froncie 25-40 km, rozwijając główny wysiłek na froncie 10-15 km. Mając taki skład, armia jest zdolna do stosowania każdej formy manewru, zachowując przy tym operacyjne nasycenie 1 dyw. na 3- 4 km frontu.

Czas trwania operacji określa jej tempo. Słabe tempo operacji 1-szej wojny światowej można tłumaczyć trzema przyczynami. Po pierwsze, odwody obrońcy podchodziły na pole walki znacznie szybciej niż postępowało samo natarcie i front przeciwnika stopniowo się cofając również stopniowo wzmacniał swoje siły, zatrzymując w końcu natarcie. Po drugie, nacierający nie posiadał środków, które pozwoliłyby mu wyprzedzić cofającego się obrońcę i zamknąć drogi jego odwrotu. Dysponował tylko piechotą i przy jej pomocy łamał narastający opór obrońcy. Wreszcie po trzecie, armie nie miały takiego potężnego środka bojowego jak czołgi i dlatego nie mogły stworzyć takiego wyłomu który mógłby być wyzyskany przez grupy szybkie /kawalerię/.

Zupełnie inaczej wyglądało to zagadnienie w armii radzieckiej w minionej wojnie, gdzie bogate wyposażenie w czołgi i lotnictwo pozwoliło znacznie zwiększyć tempo operacji, skrócić czas jej trwania 4-5-krotnie. Na przyszłość są tu tendencje wzrostu.

Tempo operacji zależy przede wszystkim od siły oporu przeciwnika, wyrażającej się w sile załóg i stopniu rozbudowy rubieży obronnych oraz od możliwości skoncentrowania nowych sił obrony, składu sił i środków armii a w szczególności ilości czołgów, artylerii i lotnictwa i wreszcie warunków terenowych, meteorologicznych i klimatycznych.

Jak widać tempo operacji nie jest wielkością stałą, ale stosownie do warunków musi być ustalone przez dowódcę frontu dla każdego konkretnego wypadku i wyrazi się w terminach wykonania bliższego i dalszego zadania przez armię.

Natarcie nie rozwija się równomiernie. Najwolniejszym będzie tempo w okresie walki w strefie taktycznej obrony, a po jej przełamaniu znacznie wzrośnie, przy czym na wzrost tempa oddziaływują decydujące działania jednostek pancernych i lotnictwa. Oczywiście tempo armii pancernej będzie zawsze znacznie wyższe niż armii, której zasadniczymi elementami składowymi są korpusy piechoty.

Zgodnie z doświadczeniem minionej wojny, przyjęto w Armii Radzieckiej następujące normy dla operacji zaczepnej/ armii: głębokość operacji 160-150 km zależnie od składu armii i ogólnej głębokości operacyjnego ugrupowania obrońcy. Szerokość pasa natarcia 25-40 km. Czas trwania operacji 8 - 10 dni. Przeciętne tempo dla głównych sił w taktycznej strefie 15-20 km dziennie, przy wykorzystaniu powodzenia 20-25 km dla głównych sił armii i 25-40 km dla jednostek szybkich. Dane te, w związku ze wzrostem technicznego wyposażenia wojsk, wykazują tendencje zwyżkowe.

6. Formy manewru operacyjnego.

W nowoczesnych działaniach wojennych jednym z najbardziej charakterystycznych zjawisk są fronty ciągłe. Brak tu luk i przestrzeni dla manewru. Manewr staje się możliwy dopiero po przełamaniu frontu ciągłego.

Najbardziej charakterystyczne formy przełamania stosowane przez Armię Radziecką w ubiegłej wojnie były:

1/ Czołowe uderzenie całym frontem armii:

- operacja śląska /styczeń 1945 1 Front Ukr./ 13, 52 i 5 armgw. uderzały czołowo całym frontem, mając wszędzie prawie jednakowe

nasycenie artyleryjskie i pancerne i następujące szerokości frontów 13-ta - 11 km, 52-ga - 10km, 5-ta gw. - 13 km. /schemat Nr. 2/.

2/ Koncentryczne uderzenia obu skrzydłami jedno z nich główne: /schemat Nr. 3/.
- 46 armia w jassko-kiszyniowskiej oper. sierpień 1944 r.
- 59 armia w Wołchowskiej oper. - styczeń 1944.

3/ Uderzenie czołowe z gł. wysiłkiem na jednym skrzydle i wąskim froncie: /schemat Nr. 4/.
- 52 armia 2 Ukr. Front w Jassko-kiszyniowskiej oper. /szkic Nr. 10/.
- 5-ta i 7-ma armie w kirowogrodzkiej oper. - styczeń 1944.

4/ Uderzenie czołowe środkiem z równoczesnym uderzeniem ubezpieczającym w stronę jednego lub obu skrzydeł, celem rozszerzenia wyłomu, "zwijania" frontu i ubezpieczenia natarcia głównych sił. /schemat Nr. 5/.
- 2-ga armia saturnowa Leningradzkiego frontu styczeń 1944
- 11 gw. armii w lipcu 1943 r.

Omówimy bliżej te formy manewru kolejno w formie gotowych wniosków opartych na doświadczeniach Armii Radzieckiej.

Czołowe uderzenie całym frontem armii będzie stosowane zwykle wtedy, gdy armia napotyka silnie umocnioną obronę ze znaczną ilością umocnień typu stałego. Charakterystycznym będzie tu wąski front armii i głębokie ugrupowanie sił i środków armii. Nie będzie tu ani pomocniczych ani ubezpieczających grup. Ogólny front przy składzie armii 4-5 korpusów będzie wynosił 15-20 km /schemat Nr.6/.

Będzie to miało miejsce wtedy, gdy w ramach frontowej operacji dwie lub trzy armie dokonają przełamania, celem zapewnienia warunków wprowadzenia armii pancernej w operacyjną przestrzeń dla rozwinięcia powodzenia /schemat Nr. 1/, albo gdy wzrost, przez koncentryczne uderzenie swoich skrzydeł, zamierza otoczyć i zniszczyć określone ugrupowanie przeciwnika.

Koncentryczne uderzenie obu skrzydłami lub na dwu odcinkach frontu, ma za celu otoczenie części sił przeciwnika. Jest to forma manewru właściwa raczej frontowi; w armii będzie stosowana tylko przy wyjątkowo sprzyjających warunkach, gdy armia będzie dysponował oczywistą przewagą sił, a zarys frontu sprzyja takiemu manewrowi, inaczej grozi tu niebezpieczeństwo rozdrobnienia sił i ~~skrzydłowego~~ skutek tego niedoprowadzenie operacji do końca. Jeżeli ten manewr jest stosowany, to jedno z uderzeń powinno być głównym /schemat Nr. 7/.

Trudność tego manewru polega jeszcze na tym, że uzgodnienie działań grup działających koncentrycznie, jest niełatwe, przeciwnik będzie się starał je utrudnić, a odchylenie kierunku lub zatrzymanie jednej z grup może doprowadzić do ich kolejnego pobicia.

Uderzenie czołowe jednym skrzydłem polega na związaniu przeciwnika na szerokim froncie nieznacznymi stosunkowo siłami i zadania ciosu głównymi siłami na wąskim froncie /schemat Nr. 8/.

Takie uderzenie można zastosować wtedy, gdy istnieje możliwość - a teren temu sprzyja - przyparcia przeciwnika do trudno przekraczalnej przeszkody i w konsekwencji otoczenie i zniszczenie go.

Ta forma operacyjnego manewru armii jest stosowana również w ramach manewru frontu, gdy armia uderza koncentrycznie z uderzeniem sąsiedniej armii. Manewr ten pozwala, bez znacznej ogólnej przewagi sił, stworzyć znaczną przewagę na kierunku głównego uderzenia.

Uderzenie środkiem armii, jest wygodną formą manewru, gdy chodzi o rozerwanie frontu przeciwnika i rozdzielenie jego ugrupowania. Będzie on stosowany wtedy, gdy teren na skrzydłach nie pozwala na rozwinięcie znaczniejszych sił /schemat Nr. 7/.

Ogólnie trzeba powiedzieć, że wybrana forma manewru powinna odpowiadać wyznaczonemu celowi, brać pod uwagę ugrupowanie bojowe przeciwnika i zapewni uzgodnione działanie wszystkich sił armii dla rozbicia przeciwnika.

Bardzo rzadko cel operacji można osiągnąć jednym manewrem. W toku operacji armia musi rozwiązać szereg pośrednich zadań operacyjnych. Trafne określenie tych zadań i wybór najwłaściwszej dla ich wypełnienia normy manewru, planowe i konsekwentne ześrodkowanie

wysiłków armii na decydujących kierunkach stanowią zasadnicze warunki powodzenia operacji.

7. Skład bojowy armii.

Skład bojowy armii ustala dowódca frontu. Może on być różny, zależnie od warunków konkretnego położenia, przyszłego działania armii, a w szczególności od celu i zadań, które armia ma wypełnić, możliwości dowódcy frontu, pojemności i charakteru terenu w pasie działania armii i wreszcie od wartości przeciwnika i jego umocnień.

Armia działająca na kierunku głównego wysiłku frontu powinna być tak wyposażona, by była w stanie złamać opór przeciwnika i zniszczyć jego siły na całej głębokości operacyjnej ugrupowania obrony, a jej skład bojowy powinien temu wymaganiu odpowiadać.

W toku operacji planowanej na znaczną głębokość i zmierzającej do rozstrzygających celów, możliwe są gwałtowne zmiany w położeniu, spowodowane wzmocnieniem przeciwnika w wyniku jego przegrupowań, przesunięć i podwozu, a także przeciwnatarciami wykonanymi dużymi siłami w głębi obrony. Wszystko to musi być przewidziane i armia może osiągnąć ostateczne powodzenie tylko wtedy, gdy do końca będzie w stanie utrzymać korzystny dla siebie stosunek sił i środków, co oczywiście zależy od jej składu bojowego i wyposażenia technicznego. Przykładowa tablica kilku składów bojowych armii /załącznik Nr. 9/.

8. Piechota w składzie armii.

Wielkie jednostki piechoty stanowią trzon armii. One głównie dokonują przełamania, wykorzystują powodzenie i utrzymują jego wyniki.

Zadanie przełamania nowoczesnej obrony, wymaga włączenia do składu armii takiej ilości dyw. piech., by były one zdolne nie tylko przełamać obronę na całej taktycznej głębokości, ale i rozwinąć powodzenie na całą operacyjną głębokość aż do końca operacji, zachowując przy tym korzystny dla siebie stosunek sił. Zgodnie z doświadczeniem minionej wojny, jednostką kalkulacyjną jest dyw. piechoty o przeciętnych stanach liczebnych.

Trzeba jednak pamiętać o tym, że w warunkach nowoczesnej walki dywizja szybko wyczerpuje swoje siły /3000-3500bagnetów/ i dlatego wymaga ciągłego uzupełniania i periodycznego odpoczynku dla odnowienia sił.

Front natarcia DP zależy od jej ogniowych możliwości, które wynikają z jej wyposażenia i organizacji oraz od sił i wartości przeciwnika i jego umocnień.

Głębokość uderzenia Zw. Takt. przy przełamaniu silnie umocnionej pozycji będzie tym większa - oczywiście w granicach logiki im głębsze będzie jej ugrupowanie. To ostatnie zaś zależy zarówno od głębokości postawionego zadania jak i możliwości piechoty na ogień, o którym wspomniano wyżej.

Współczesny bacn piechoty może nacierać w pasie 500-800 m - a więc dywizja piechoty nacierając 3-4 bacnami w pierwszej linii może przy przełamaniu silnie umocnionej pozycji na całą jej taktyczną głębokość otrzymać front 3-4 km.

W porównaniu z 1-szą wojną światową, możliwości bojowe dywizji znacznie wzrosły, ponieważ jeśli w 1-szej wojnie światowej batalion był w stanie przeniknąć w głąb obrony na 1,5 do 2 km to teraz jest on zdolny prowadzić walkę na przestrzeni całej taktycznej głębokości obrony /10-15 km/ i zachować swoją zdolność do walki. Wynika to stąd, że batalion znajduje oparcie nie tylko w znacznie wydatniejszym wsparciu przez artylerię, ale i w masowym udziale czołgów i lotnictwa, a także pomocy saperów i oddziałów chemicznych.

Jeżeli przyjmiemy, że natarcie dywizji wspiera artyleria w ilości 150-200 dział oraz broń pancerna w ilości 25-35 czołgów na 1 km frontu, a dywizja będzie nacierała mając dwa pułki w pierwszym, a jeden w drugim rzucie, to bataliony 1-go rzutu nacierając na froncie 600-800 na każdy, będą wsparte wałem ogniowym 120-160 dział i 20-25 czołgami.

Po zakończeniu wału ogniowego ilości te znacznie się zmniejszą, ponieważ ubędzie artyleria dywizji 2-go rzutu armii, która wróci do swych ZT, przestanie działań artyleria W.M. poza tym trzeba liczyć, że w toku działań około 1/3 artylerii będzie zmieniało stanowiska.

Tu więc wsparcie batonów wyniesie około 100-120 dział na 1 km frontu natarcia, co w połączeniu ze wsparciem 15-20 czołgów daje batalionowi znaczną moc przebojową i pozwala mu nie tylko na przebicie całej taktycznej głębokości obrony ale i na wykorzystanie powodzenia w głębi.

W ten sposób front natarcia korpusu nie powinien przekraczać 6-8 km, jeżeli ma być zachowana jego zdolność przełamania obrony każdego rodzaju.

Jakaż w tych warunkach winna być najkorzystniejsza ilość korpusów piechoty w armii. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że duża ilość różnego rodzaju jednostek wchodzących w skład armii komplikuje bardzo dowodzenie, armia przeciążona tymi jednostkami staje się ociężałą i bezruchliwą. Te okoliczności wyznaczą zatem rozsądne granice. Doświadczenie wojenne nas uczy, że nie jest celowe dawanie armii więcej niż 4 korpusy.

Z drugiej strony ilość korpusów w armii powinna być taka, by armia była zdolna do wykonania w granicach taktycznej strefy obrony takiego wyłomu, który zabezpieczałby wprowadzenie ZDP szybkiej, tj. wyłomu o szerokości 10-15 km. Takie zadanie może z powodzeniem wykonać grupa złożona z dwu korpusów.

Nie jest to jednak wszystko.

Dla wykorzystania powodzenia, rozszerzania wyłomu, obejścia skrzydeł i tyłów przeciwnika, odparcia przeciwnatarcia, zniszczenia otoczonych węzłów oporu i wreszcie zmiany dywizji 1-go rzutu będą potrzebne świeże siły. Sił tych dostarczą dywizje drugiego rzutu armii. Ilość ich zgodnie z doświadczeniami minionej wojny, będzie wynosiła 40-50% ogólnej ilości dywizji w armii, co razem z poprzednią kalkulacją wyniesie dla armii działającej na kierunku głównego wysiłku frontu, przy szerokości pasa natarcia 25-30 km, 3-4 korpusów piechoty.
W granicach takiego pasa natarcia armia może mieć do czynienia kolejno z 5-7 dywizjami piechoty i pancernymi przeciwnika, co nie przeszkodzi jej jednak utrzymać dwu do trzykrotną przewagę sił na całej głębokości operacji z taktycznego nasycenia w ilości 1DP na 3-4 km frontu.

W tych warunkach, szerokość frontu głównego wysiłku wynoszą-ca 10 - 15 km, zwłaszcza gdy przełamanie wykonuje obok siebie kilka armii, odpowiada w zupełności możliwościom nowoczesnej armii w składzie 3-4 korpusów, wzmocnionej środkami obezwładnie-nia Nacn. Dowództwo. Taki skład bojowy daje jej bowiem pełną możliwość dokonania wyłomu i powiększania go w głąb i na boki, a przez to ubezpieczenie nacierających jednostek od flankowanego ognia artylerii przeciwnika oraz wprowadzenia w wyłom szybkiej grupy armii /w wypadku gdy na froncie armii nie wprowadza się frontowej grupy szybkiej/, a przez to stworzenie warunków dla przejścia powodzenia taktycznego w operacyjne.

9. Artyleria w składzie armii.

Armia powinna posiadać w swoim składzie taką ilość artylerii, jaka jest jej potrzebna do wykonania wszystkich zadań natarcia artyleryjskiego, wynikających z konkretnego położenia zamierzonej lub prowadzonej operacji. Zależy to od charakteru umocnień prze-ciwnika, liczebności i odporności załóg obrony, warunków tereno-wych, zapasów amunicji i t.d.

Za podstawę obliczeń bierze się ilość artylerii potrzebną dla przeprowadzenia przygotowania natarcia.

W operacjach 1943 - 45 r. wynosiło to - zależnie od warun-ków 150-200 dział i więcej na 1 km frontu, przy czym w 1945 r. nasycenia powyżej 150 dz./km dawano,z powodu dwuzesnych ogranic-zonych możliwości, tylko armiom na kierunku głównego wysiłku i to tylko na froncie nie przekraczającym 3 km. Później, gdy wy-posażenie znacznie wzrosło, w operacjach 1944-45 r. wzrosło bar-dzo znacznie i nasycenie, osiągając powyżej 250 dz/km i to na dość tacznie szerokim froncie. Pozwalało to zwiększyć głębokość obezwładnienia w czasie przygotowania i nieco skrócić jego czas.

Zgodnie z bojowym doświadczeniem można uważać, że do prze-łamania nowoczesnej obrony obsadzonej przez LDP na każde 10-12km frontu, potrzebne nasycenie artylerii nie powinno być mniejsze niż 160-180 dz./km, a w wypadku silnie umocnionych pozycji 200 i więcej.

Taka ilość artylerii pozwala dosięgać ogniem na całą głębokość taktycznej obrony przeciwnika i stwarza dla piechoty możliwość nieprzerwanego wysiłku na głębokość 4 - 5 km.

Armia nie posiada w swym składzie organicznie takiej ilości artylerii i będzie potrzebowała odpowiedniego wzmocnienia art.

Wzmocnienie artylerią ppanc i płot powinno dać armii możliwość zorganizowania skutecznej walki z czołgami na przestrzeni całej operacji oraz osłonięcia głównego ugrupowania armii i jej tyłowych obiektów przed atakami z powietrza.

Do pierwszego celu potrzeba zgodnie z doświadczeniem 20-25 dz/km: Osiąga się to przez użycie do walki z czołgami całej artylerii i przez wysunięcie na zagrożone kierunki odwodów ppanc.

Odwód ppanc armii - tworzy jej etatowa brygada art.ppanc. która pozwala na wykonanie zadań walki z czołgami na froncie 2-3 km. Jeżeli przewiduje się ze strony przeciwnika silne przeciwdziałanie jednostek pancernych, to armia potrzebuje dodatkowego wzmocnienia 1 - 2 brygadami art.ppanc.

Dla zorganizowania obrony przeciwlotniczej w zakresie takim jak wyżej wspomniałem, armia potrzebuje wzmocnienia 2-3 pułków art.plot.

10. Jednostki pancerne i zmotoryzowane.

Jednostki pancerne i zmotoryzowane stanowią jeden z najważniejszych elementów składu bojowego armii w operacji zaczepnej.

Nasycenie armii tymi jednostkami powinno pozwolić na wzmocnienie pierwszego rzutu armii czołgami, utworzenie armijnej grupy szybkiej i wydzielenie odwodu pancernego.

Potrzeby armii w tym zakresie są zależne głównie od siły, charakteru i zagęszczenia obrony, od zadania armii, jej składu bojowego oraz warunków terenowych.

Przy łamaniu bardzo silnie umocnionych pozycji pierwszy rzut armii wymaga bardzo wydatnego wzmocnienia. Wysokość potrzeb

w czołgach określa się zgodnie z doświadczeniem armii radzieckiej następująco:

- każdy czołg potrzebuje w warunkach przełamania pozycji umocnionej, dla swego ruchu według kursu i dla nasycenia 30-50m frontu, a więc na jednym kilometrze frontu może się rozwinąć w jednym rzucie 25 - 33 czołgów;
- przy szerokości frontu przełamania 10 -15 km armia będzie więc potrzebować 300 - 450 czołgów. Jeżeli dla zabezpieczenia powodzenia przełamania obrony na całej taktycznej głębokości trzeba utworzyć i drugi rzut czołgów tj. dodatkowo 20 - 30 czołgów na 1 km frontu, to ilość ta zwiększy się do 500-600 cz. co razem równa się taktycznemu nasyceniu armii 70 -90 czołgów na 1 km frontu;
- przy natarciu na silnie umocnione pozycje, do walki z umocnieniami typu stałego /10-15 schronów bojowych na 1km frontu/ potrzeba będzie dodatkowo jeszcze 200-300 ciężkich czołgów lub dział pancernych, licząc po 2 ciężkie czołgi na każdy schron bojowy.

Zadanie rozbicia sił przeciwnika w granicach całej taktycznej głębokości obrony, będzie od nacierającego wymagać uchwycenia drugiego pasa obrony, z marszu zadanie to wykonają jednostki pancerne armii lub w pewnych warunkach armijna grupa szybka, której zadaniem będzie uchwycenie drugiego pasa obrony i rozwinięcie powodzenia w operacyjne głębokości obrony.

Prócz tego dowódca armii zawsze pozostawi w swych rękach niewielki odwód głównie dla celów obrony przeciwpancernej.

W ten sposób, dla zaspokojenia potrzeb armii działającej na kierunku głównego wysiłku frontu, będzie potrzeba 780-900 dział panc. co daje operacyjne nasycenie armii do 130 czołgów i dział pancernych na 1 km frontu.

Tu zatem armia również nie jest samowystarczalną i będzie potrzebowała wzmocnienia.

11. Saperzy.

Opornoje zaczepne ubiegłej wojny musiały przezwyciężać nie tylko silnie umocnione i głęboko urzutowane pozycje obronne, obsadzone silnymi załogami i osłonięte dużą ilością mocnych, szczególnie minowych przeszkód.

Prócz tego cofający się przeciwnik niszczył za sobą drogi i przeprawy, burzył domy, paliż osiedla, niszczył budynki, zasypywał studnie, starając się pozostawić za sobą tylko niebo i ziemię.

Wszystko to razem stanowiło poważną przeszkodę w posuwaniu się natarcia i wymagało bardzo wydatnego udziału oddziałów saperskich w działaniach, zwłaszcza dlatego, że silne nasycenie armii czołgami, samochodami i artylerią wymagało wykonania w przeciągu krótkiego czasu dużej ilości prac saperskich. Od sprawnego wykonania tych prac zależy w znacznym stopniu powodzenie operacji w ogóle, a jej tempo w szczególności.

Jak z powyższego widać armia potrzebuje w operacji zaczepnej dużej ilości saperów. Wysokość zapotrzebowania oznacza się zależnie od składu armii, charakteru i wartości obrony, warunków terenowych, meteorologicznych, klimatycznych i innych. Wynosić ono zwykle, prócz etatowych saperów jednostek, przeciętnie jeden batn saperów na DP, to znaczy na armię w składzie 9 - 12 DP = 9 - 12 batnów saperów, czyli inaczej na 1 km 10 - 15 kilometrowego frontu przełamania na kierunku głównego wysiłku wypadnie 8 - 10 kompanii saperów, łącznie z etatowymi saperami jednostek.

Prócz tego, do saperskiego zabezpieczenia wejścia w wyłom grupy szybkiej w składzie 1 korpusu zmechanizowanego i do zabezpieczenia jego działań w głębi obrony, potrzeba będzie dodatkowego przydziału 1 - 2 batnów saperów i zależnie od charakteru terenu, 1 - 2 batnów pontonowych. Oczywiście dla innych warunków zmieni się odpowiednio i kalkulacja, a zatem i ilość potrzebnych saperów.

12. Środki łączności.

Duża ilość ZT piechoty i jednostek wzmocnienia, różnorodność wspierających rodzajów broni, a także wysokie tempo współczesnej operacji, często i gwałtowne zmiany położenia stawiają kierownictwu operacji bardzo wysokie wymagania. Musi ono być ciągłe i ruchliwe.

Ciągłość kierownictwa osiąga się tylko wtedy, gdy jednostki podległe mają możność szybko i sprawnie informować dowództwo i sąsiadów o położeniu, a dowództwo może w każdej chwili postawić nowe zadania i sprawdzić ich wykonanie.

Zapewnienie ciągłości dowodzenia i jego ruchliwości jest głównym zadaniem łączności.

Jednym z podstawowych warunków powodzenia operacji jest dobra organizacja współdziałania przed operacją i sprawne współdziałanie jednostek różnych rodzajów broni w czasie jej trwania. Pierwsze i drugie nie może być zapewnione bez działającej nieprzerwanie łączności. I to jest jej drugie podstawowe zadanie.

Wyposażenie armii radzieckiej w ubiegłej wojnie odpowiadało tym zadaniom i wynosiło: 1 pułk łączności, armijny batalion łączności, jedną kompanię techniczno-budowlaną i 4 samodz. komp. kablowo-tyczkowe.

Wyposażenie to pozwala na budowę armijnego węzła łączności i pozostawienia w dyspozycji szefa łączności armii sprzętu do budowy drugiego węzła łączności na nowym SD armii. Środki radiowe umożliwiały, przy nieznacznym wzmocnieniu, zorganizowanie dwu radiowęzłów o przeznaczeniu analogicznym, jak węzły łączności.

Kompanie telegraficzno-budowlane były w stanie budować 4 przewodową linię stałą z szybkością 8 km na dobę oraz odbudować 4 przewody uszkodzonej w 50% linii stałej z szybkością 16 km na dobę.

Przy wzroście tempa operacji do 15 - 20 km na dobę, potrzebne było zwiększenie możliwości kompanii budowlanych, co zapewniły kompanie kablowo-tyczkowe.

Dalszy wzrost tempa operacji do 20 - 25 km na dobę wymagał jeszcze szerszego stosowania linii kablowych lub zmniejszenia ilości przewodów linii stałych do dwu. W armii złożonej z 3-4 korpusów mogła być w ten sposób zapewniona łączność przewodowa korpusami na odległość 80 km jednym przewodem i na odległość 40 km dwoma przewodami /komp. kablowo-ziemne/.

13. Jednostki chemiczne.

Chemiczne zabezpieczenie operacji zaczepnej polega na organizacji i stosowaniu w walce środków dymowych i miotaczy ognia oraz organizacji OPchem. Zadania związane ze stosowaniem dymów wypełniają zasadniczo etatowe jednostki chemiczne i same oddziały walczące. Prócz tego w razie potrzeby, armia może otrzymać dodatkowo wzmocnienie jednostkami ND. Mogą to być bataliony OPchem oraz bataliony miotaczy ognia. Niektóre zadania zadymiania może wykonywać z dużym powodzeniem artyleria i lotnictwo /a także miotaczami ognia/.

W związku z nowymi sposobami miotania ognia staje przed służbą chemiczną ważne zagadnienie obrony przed ogniem, a także i zastosowaniem nowych sposobów walki.-

14. Lotnictwo.

Armia nie posiada w zasadzie własnego lotnictwa. Jej potrzeby w tym względzie zaspakaja armia lotnicza frontu, przy czym może się to odbywać na zasadzie wsparcia lub też na zasadzie przydzielenia jednostki lotnictwa do armii.

Lotnictwo wspierające pracuje na zasadzie planu frontu i współdziała z walczącymi oddziałami w decydujących okresach walki /operacji/ na wezwanie.

Przydziela się lotnictwo do armii lub jednostek szybkich działających na kierunku głównego wysiłku. Lotnictwo przydzielone pracuje na podstawie planu dowódcy armii.

Potrzeby armii w zakresie lotnictwa wynikają z zadań do wykonania przed i w toku operacji.

Zadania te polegają na przeprowadzeniu lotniczego przygotowania natarcia oraz współdziałaniu z walką na ziemi przez wsparcia działań piechoty i czołgów w granicach całej głębokości obrony.

Metoda kalkulacji potrzebnej ilości lotnictwa jest następująca:

- główny pas obrony powinien być zasadniczo obezwładniony ogniem artylerii na głębokość 2 - 3 km. Lotnictwo może tu działać wyjątkowo celem rażenia szczególnie silnych urządzeń, których nie może dosięgnąć artyleria ze względu na złą obserwację lub niewystarczającą donośność sprzętu;
- dla zapewnienia powodzenia natarcia armii, trzeba obezwładnić całą taktyczną głębokość obrony. Lotnictwu przypadnie zatem zadanie obezwładnienia pozycji odwodów dywizyjnych i jej zaplóg. Jeżeli będziemy liczyć, że na ważnym kierunku korpus będzie bronił frontu 16 km, wypadnie zatem 8 km na DP, co daje na pozycji odwodów dywizyjnych 5-6 zasadniczych rejonów obrony każdy o powierzchni 1 - 1,5 km^2.

Zniszczenie żywej siły i sprzętu w tych węzłach wymagać będzie wzięcia pod ogień lotniczy ogólnej przestrzeni 6-9 km^2. Skuteczne bombardowanie takiej powierzchni jest w stanie wykonać korpus bombowy /180 - 200 samolotów/ przy ogólnym ciężarze salwy bombowej 350 - 400 ton na jednym wylocie. Oczywiście ta ilość bomb nie będzie rozłożona równomiernie, ale będzie na bombardowanej przestrzeni zwiększona lub zmniejszona zależnie od znaczenia przedmiotu i jego odporności. Na niektóre przedmioty trzeba będzie zrzucić 100 i więcej ton na 1 km^2 a innych można będzie nie bombardować wcale. Najważniejsze jest osiągnięcie celu bombardowania a cel ten polega na tym, by uderzenie lotnictwa we współdziałaniu z artylerią doprowadziło do obezwładnienia i częściowego zniszczenia obrony w granicach 5-6km w głąb i sparaliżowało możliwe działanie bliskich odwodów taktycznych.

Wykonanie tego zadania przez lotnictwo nie obejmuje jednak jeszcze całej taktycznej głębokości obrony. W warunkach współczesnej obrony, na drugim jej pasie pozostaje nadzwyczajnie zorganizowany taktyczny opór. Tu mieszczą się odwody korpusu,

jego panoerna dywizja - tu ohronią się rozbite w głównym pasie niedobitki i tu wreszcie podchodzą odwody operacyjne i zajmują stanowiska obronne. Przy małym tempie natarcia obrońca zdąży stworzyć nowy ciągły front.

Odległość drugiego pasa wynosi 15 - 20 km, co dla artylerii stanowi zadanie jego obezwładnienia niewykonalnym. Zadanie to musi zatem wykonać lotnictwo, przy czym musi co tak wykonać, by wojska naziemne mogły natychmiast po podejściu uderzyć z marszu lub po krótkim przygotowaniu.

W czasie, to działanie lotnictwa będzie przeprowadzone wtedy, gdy nacierające oddziały walczą na rubieży odwodów dywizyjnych, a ich oddziały czołowe wchodzą w styczność z 2-gim pasem obrony, a zatem mogą tu działać te same jednostki lotnictwa, które obezwładniały odwody dywizyjne. Wykonają one powtórnie swoje poprzednie uderzenie zrzucając 350-400 t.bomb.

Jeśli armia dysponuje dostateczną ilością artylerii dalekonośnej, to należy jej zlecić przeprowadzenie ognia do najważniejszych celów przed i po uderzeniu lotnictwa. Tak wygląda zagadnienie obezwładniania całej taktycznej głębokości obrony.

Rozmiary przygotowania lotniczego zależą od ilości dyspozycyjnego lotnictwa, czasu trwania jego działań oraz charakteru i siły obrony.

Lotnicze przygotowanie natarcia przed jego rozpoczęciem prowadzi front na szerokim froncie i na dużą głębokość, zgodnie z planem maskowania i ogólnymi możliwościami.

Bezpośrednie wsparcie przez lotnictwo walki na ziemi wymaga troskliwej organizacji współdziałania. Doświadczenie uczy, że w okresie walki o główny pas obrony lotnictwo winno stale "wisieć" w powietrzu, choćby niewielkimi zespołami po 8 - 9 szturmowców.

W pasie głównego wysiłku armii /10-12 km/ powinny być w powietrzu równocześnie dwa takie zespoły. W ten sposób dla zabezpieczenia operacji zaczepnej armii w ciągu 2-3 godzin trzeba około dwu dywizji szturmowych. Przy dwu wylotach zabezpieczenie wyniesie 5-6 godzin. Dalsze wsparcie jest możliwe tylko na wezwanie i na rachunek trzeciego wylotu tychże samolotów.

Rozpoznanie lotniczo-operacyjne zapewnia całkowicie front, natomiast rozpoznanie taktyczne prowadzą samoloty artylerii oraz bojowe samoloty jednostek lotnictwa współdziałających z armią na polu bitwy.

Ubezpieczenie działań lotnictwa bombowego i szturmowego będzie wymagało w ramach omówionych przez nas działań około 2 dywizji myśliwskich.

W ten sposób, lotnicze zabezpieczenie operacji zaczepnej armii będzie wymagało 3-ch korpusów lotniczych, przy czym jest pożądane, by przynajmniej korpus szturmowy pozostawał w dyspozycji dowódcy armii przez pierwsze dwa dni operacji.

Reasumując trzeba stwierdzić, że armia prowadząca operację zaczepną na kierunku głównego wysiłku frontu, powinna mieć w swoim składzie w natarciu na silnie umocnionó pozycje:

- 3 - 4 korpusów piechoty /9-12DP, należnie od potrzeby 1 korpus zamch jako grupa szybka, dwie art.dyw.przełamania, 2-3 brygady art.dalekonośnej 2 brygady art.ppanc, 2-3 pułków art.plot., 2-3 bryg.czołgów 2-3 brygady saperów, 1-2 baony op-chem, 1-2 baony miotaczy ognia i różnego składu/ploeakowe i fugasowe/ powinna mieć zapewnione wsparcie 2-3 korpusów lotniczych. Prócz tego w skład armii wchodzi duża ilość oddziałów i urządzeń tyłowych; ich ilość jest zależna od składu bojowego armii, zadania i warunków położenia w jakich ma prowadzić operację. Tabela Nr.9.

Taki jest ogólny zarys organizacji składu bojowego współczesnej armii. Musimy pamiętać, że organizacja wogóle a więc i organizacja wojska jest zagadnieniem społecznym a jako takie związane jest z innymi społecznymi zagadnieniami i nie może być rozpatrywane jako coś wydzielonego, istniejącego samo dla siebie. W szczególności organizacja sił zbrojnych a więc także i armii jest pochodną wyposażenia technicznego; albowiem taktyczno-techniczne dane i właściwości tego wyposażenia, jego ilość i jakość jego nowoczesność lub zacofanie, a także warunki i sposoby użycia wskazują rany organizacyjne najbardziej odpowiadające celowi jakiemu to wyposażenie ma służyć.

Wraz z postępem nauki i techniki, wraz z rozwojem ekonomicznym kraju, zmienia się wyposażenie techniczne, jakościowe

W ciągu krótkiego stosunkowo naszego pobytu w ASG mogliśmy obserwować podobne zmiany.

W naszym ustroju społecznym w warunkach wyzwolonych środków produkcji i w oparciu o potęgę państwa socjalizmu - Związek Radziecki i jego armię, nasze możliwości uzyskania coraz bardziej nowoczesnego wyposażenia technicznego w potrzebnej ilości i jakości, przewyższają wielokrotnie kraje kapitalistyczne i dają nam możność uzyskania przewagi tego stałego czynnika wojny.

Jakość organizacji zależy od zdolności organizacyjnych dowódców - zdolności stale wzrastających jak wiemy również jeden z niezmiennych czynników wojny. W warunkach naszego ustroju, gdzie człowiek jest wolny i jedyną granicą dla pracy jego umysłu jest interes społeczny, posiadamy warunki w których kształtowanie i rozwój zdolności organizacyjnych ma praktycznie nieograniczone możliwości. Zdobycie przewagi zatem i w tym względzie nad naszymi potencjalnymi przeciwnikami zależy tylko od nas samych.

15. Ugrupowanie bojowe armii.

Zestawienie ugrupowania bojowego armii, czyli - innymi słowy - operacyjne rozwinięcie armii, polega na ugrupowaniu sił i środków armii wszerz i w głąb oraz określeniu ogólnego przeznaczenia każdego z elementów operacyjnego uszykowania na całą operację i wyznaczeniu im roli na pierwszym jej etapie.

Operacyjne rozwinięcie armii zależy od miejsca i roli armii w operacji frontu, czyli jej operacyjnego przeznaczenia myśli przewodniej doby armii, głębokości operacyjnego uszykowania obrońcy, zadania armii w pierwszym i następnych etapach operacji.

Głębokie uszykowanie operacyjne obrońcy zmusza i nacieraj ącą armię do głębokiego rzutowania sił i środków.

Armia musi sobie zapewnić bezwzględną przewagę od początku operacji, do samego jej końca, a więc nie tylko nad pierwszym rzutem obrony ale i nad tymi jednostkami, które spotka w głębi obrony. Tylko w tym wypadku bowiem może liczyć na powodzenie.

...

Siły pierwszego rzutu armii mogą znacznie osłabnąć na skutek walki z pierwszym rzutem obrony wroga i będą wymagały wzmocnienia, jeśli ma być zachowana siła przebojowa armii i wysokie tempo natarcia. Dla tego celu, trzeba świeżych sił i tych dostarczy drugi rzut armii.

W toku operacji, gdy główne siły armii i jej grupa szybko wyjdą na głębokie tyły obrony i zagrożą otoczeniem jego głównych sił, należy oczekiwać gwałtownego przeciwdziałania z jego strony w formie przeciwnatarć wymierzonych w czoło lub w skrzydło nacierających jednostek. Takie przeciwnatarcie może wprowadzić zamieszanie w pierwszym rzucie armii i naruszyć operacyjną równowagę uszykowania armii. Zachowanie tej równowagi osiąga dowódca armii przez walkę 1-go rzutu i manewr niezwiązanych sił z głębi. Jest to zatem jeszcze jeden czynnik wskazujący na konieczność głębokiego ugrupowania.

Bywa jednak i tak, że odparcie silnych przeciwnatarć w operacyjnej głębi obrony może przekraczać możliwości armii i jest możliwe tylko przy współdziałaniu armii sąsiednich. Wypadek taki musi być przewidziany, a więc i ześrodkowanie wysiłku na określonym kierunku musi armia uzgodnić z operacyjnym uszykowaniem sąsiednich armii. Widzimy tu więc zależność od struktury operacji frontowej, która określając rolę i miejsce armii w operacji frontu określi również formy współdziałania w różnych etapach operacji a ostatnie będą wynikały z form manewru operacyjnego w których armia będzie rozwiązywać całokształt zadania jak również i zadania operacyjne w różnych etapach operacji.

Zależnie od konkretnych warunków położenia /charakter obrony, głębokość operacji, szerokość frontu itp/, w których armia będzie wypełniała zadania pośrednie, będą stosowane różne formy uszykowania operacyjnego, zawsze jednak powinno odpowiadać idei najbliższej operacji, ponieważ z niej musi wynikać kierunek głównego wysiłku, który decyduje o uszykowaniu.

Zgodnie z celem i ideą operacji, dowódca armii powinien jasno określić:

Jakie zadania będą wykonywały poszczególne elementy ugrupowania bojowego - ich głębokość i termin wykonania
- jaki będzie skład głównego i pomocniczego ugrupowania armii.

- miejsce i rola grupy szybkiej.

Dowódca armii powinien również przewidzieć możliwość manewru w toku operacji z możliwym przeniesieniem środków ciężkości działań z jednego kierunku na drugi, celem wykorzystania tam powodzenia lub dla odparcia przeciwnatarcia.

Ugrupowanie bojowe powinno odpowiadać idei kolejnego bicia przeciwnika częściami nie tylko w granicach głębokości taktycznej obrony, ale i w operacyjnej przestrzeni, przy zachowaniu korzystnego stosunku sił.

Wszystkie rodzaje wojska powinny być tak rozmieszczone, by mogły najlepiej i najskuteczniej zastosować swoje sposoby i środki walki.

Zadania, które armia ma wykonać w różnych etapach operacji, określają formę manewru operacyjnego, a więc i jej ugrupowanie bojowe, a ruchliwość i dynamiczność operacji wymaga, by przewidywania dowódcy szły w kierunku ustalenia formy manewru operacyjnego, tak by ugrupowanie bojowe armii w nowym etapie operacji logicznie z niej wynikało bez zbytecznych ruchów i przesunięć. Końcowe wnioski naszych rozważań byłyby więc takie, że ugrupowanie bojowe powinno zapewnić armii:

- możliwość zebrania maksimum sił i środków na kierunku głównego uderzenia,
- korzystny stosunek sił i środków na całą głębokość operacji,
- warunki równowagi operacyjnej, wielkiej zdolności do manewru i możliwość odparcia przeciwnataré przeciwnika zarówno samodzielnie, jak i przy współdziałaniu z sąsiednimi armiami,
- najlepsze użycie wszystkich rodzajów broni, zgodnie z ich właściwościami.

Tym wnioskom całkowicie odpowiadało stosowane w minionej wojnie przez armię radziecką operacyjne ugrupowanie armii, Składało się ono z dwu lub trzech rzutów piechoty, artyleryjskich grup z odwodu pancernego i przeciwpancernego oraz w specjalnych wypadkach, odwodu ogólnego. W obecnych warunkach będzie on wydzielony z reguły, jako odwód przeciwdesantowy.

16. Rzutowanie Związków Taktycznych /ZT/

Zgodnie z naszymi rozważaniami przyjmujemy, że armia będzie miała swoją piechotę ugrupowaną w dwa lub trzy rzuty. Konkretnie ilość rzutów, ich siła i skład będą zależne od położenia w warunkach którego armia ma działać.

Pierwszy rzut będzie się składał zazwyczaj z szyków bojowych wzmocnionych korpusów piechoty, działających obok siebie. Stanowi on trzon operacyjnego uszykowania armii, on bowiem przełamuje obronę przeciwnika we współdziałaniu z innymi elementami ugrupowania bojowego armii, zabezpiecza wprowadzenie w wyłom grupy szybkiej, wykorzystuje jej powodzenie, umacnia zdobytą przestrzeń i rozwija powodzenie w głąb.

Do wykonania tych zadań konieczne jest utrzymanie wysokiego taktycznego nasycenia pierwszego rzutu, co mu pozwoli zachować potrzebną siłę przebojową w granicach taktycznej głębokości obrony i zdolność do manewru w operacyjnej przestrzeni.

Źródłem tego niezbędnego nasycenia jest ugrupowanie w głąb oddziałów nacierających.

Ich drugie i trzecie rzuty żywią natarcie z głębi,

Przy silnie umocnionych pozycjach korpusu piechoty pierwszego rzutu armii grupują się z reguły w dwa rzuty.

Dywizje piechoty, zależnie od warunków, grupują się w dwa lub nawet trzy rzuty. W natarciu na silnie umocnione pozycje, posiadające umocnienia typu stałego, będą często nacierały w jednym rzucie z pułkami ugrupowanymi w trzy rzuty, przy czym szerokość frontu natarcia nie powinna przekraczać 3 - 4 km.

Drugi rzut armii może być użyty w toku operacji do wykonania następujących zadań:

- być gotowym do pobicia odwodów operacyjnych przeciwnika we współdziałaniu z głównymi siłami armii;
- przez uchwycenie i utrzymanie określonych rubieży, mających ważne znaczenie, ubezpieczyć główne siły armii działające samodzielnie lub przy współdziałaniu z innymi armiami przeciw otoczonym siłom przeciwnika;
- otaczać i niszczyć oddzielne punkty i węzły oporu wyminięte przez pierwszy rzut;

- działać po przełamaniu taktycznej obrony w stronę jednego ze skrzydeł, celem rozszerzenia wyłomu.

Z zakresu i rozmiarów tych zadań wynika, że w skład 2-go rzutu armii będą wchodziły korpusy piechoty lub w pewnych wypadkach DP.

Siła drugiego rzutu zależy od składu armii, zadań, które on ma wykonać w toku operacji oraz miejsca i roli armii w operacji frontowej.

Jeżeli w drugim rzucie armii znajduje się korpus, to ułatwia to dowodzenie i pozwala przyłączać duże ilości artylerii do jego wsparcia,/np.dywizje artylerii/. Korpus piechoty może wykonywać takie poważne zadania w głębi obrony jak wyjście na tyły znacznego ugrupowania przeciwnika i odcięcie mu dróg odwrotu, albo utrzymanie, do nadejścia głównych sił armii, rubieży mających operacyjne znaczenie.

Gdy armia działa na skrzydle głównego ugrupowania frontu i zachodzi obawa, że sąsiednia armia może pozostać w tyle, również celowo i korzystnie jest mieć w drugim rzucie nie oddzielne dywizje, ale cały korpus.

Ugrupowanie sił i środków armii w głąb nie wyczerpuje zagadnienia ugrupowania bojowego. Drugim ważnym momentem jest rozdział sił i środków armii wszerz, tj. między kierunki uderzeń armii.

Zwykle armia dzieli swój front na wysiłek główny i pomocniczy.

Zgrupowanie na kierunku głównego wysiłku jest głównym i stanowi trzon ugrupowania armii. Ono jest wyznaczone do wykonania głównego zadania i jego działaniu decyduje o wyniku operacji, dlatego ono właśnie zawiera główną masę sił i środków armii kosztem i ze szkodą kierunków drugorzędnych.

Siły i środki wydzielone do pomocniczego zgrupowania winny być wystarczająco silne dla wykonania postawionych zadań. W każdym razie, jego działania powinno stanowić realne niebezpieczeństwo dla przeciwnika i związać znaczną ilość jego sił.

17. Artyleryjskie grupy.

Doświadczenie II wojny światowej wykazało, że dowódca armii powinien posiadać w swej dyspozycji grupy artyleryjskie o różnym składzie, które mogłyby jednak być wyzyskane dla wypełnienia całości zadań armii.

W armii tworzy się z reguły armijną grupę artylerii do walki z artylerią i odwodami przeciwnika. W jej skład wchodzi armijna brygada art., przydzielone odpowiednie jednostki art. ND oraz artyleria dalekonośna, jeśli nią armia dysponuje. Grupa ta powinna mieć podwójną przewagę nad całością artylerii przeciwnika.

Jeśli armii przydzielono przełomową dywizję art., to używa się jej centralnie na kierunku głównego wysiłku, przy czym każda dywizja otrzymuje zadanie w pasie działania jednego z korpusów. Organizacyjnie tworzy ona swoimi brygadami korpuśne, dywizyjne i pułkowe grupy art.

W toku rozwoju natarcia, brygady mogą być przydzielone do korpusów i dywizji, a brygady ciężkie obezwładniają punkty oporu na skrzydłach wyłomu lub przesuwają się wprzód dla kolejnego przygotowania przełamania drugiego pasa obrony.

Dla osłony z powietrza głównego ugrupowania armii i jej tyłowych urządzeń, tworzy się grupę art. plot. z etatowej art. plot. armii i przydzielonych jednostek.

18. Grupa szybka.

Jeżeli armia nie posiada organicznych dywizji zmechanizowanych w składzie korpusów, to zadaniem armijnej grupy szybkiej będzie uchwycenie z marszu drugiego pasa obrony oraz z OW dywizji P.

Po wyjściu w operacyjną przestrzeń, zadaniem grupy szybkiej jest pobić spotkane odwody przeciwnika, dążyć do wyjścia na tyły jego głównego ugrupowania i następnie we współdziałaniu z głównymi siłami armii / czasem i armii sąsiednich/ izolować go otoczyć go i zniszczyć.

Przy dostatecznej ilości dróg, rzut szybki korzystnie jest
umieszczać w odległości 15 - 25 km od czoła armii. Daje to
możność wprowadzania go na czas do walki i sprzyja jego ukryciu.
W zależności od głębokości wykorzystania powodzenia i
innych warunków armia może również nie posiadać grupy szybkiej.

19. Zachowanie korzyst-nego stosunku sił.

Zagadnienie to ma niezwykle duży ciężar gatunkowy i
wybija się na pierwszy plan operacji i znajduje swój wyraz zarówno
w początkowym ugrupowaniu armii, jak i w przebiegu operacji, aż
do jej zakończenia. Decydujący wpływ wywiera tu konstrukcja
operacji na szczeblu frontu oraz charakter operacyjnego uszykowa-
nia przeciwnika i taktyczne, a także i operacyjne nasycenie tego
uszykowania, w połączeniu z wartością całokształtu obrony.
Zgodnie z doświadczeniem minionej wo-jny, operacja armijna
ma dobre warunki rozwoju, jeżeli głębokie odwody operacyjne są
związane działaniem armii frontu na kilku kierunkach. W tym
wypadku armia ma do czynienia tylko z tymi odwodami, które
znajdują się w jej pasie działania.
Charakter operacyjnego uszykowania obrońcy zależy od
sił i przyjętego schematu. Niemcy koncentrowali z reguły swoje
główne siły w granicach taktycznej głębokości obrony. Korpus,
zajmując front 20 - 30 km, grupował się w dwa rzuty przy czym
2-gi rzut rozmieszczano na głębokości 10 - 15 km. Trzeci rzut
operacyjnego uszykowania stanowiły odwody armijne, rozmieszczane
zależnie od położenia, w odległości 30- 50 od czoła obrony.
Armijnych odwodów używali Niemcy do obrony 3-go pasa, albo
też w toku bitwy wyzuwali je do strefy taktycznej z zadaniem
przywrócenia położenia.
Takie uszykowanie operacyjne obrony pozwalało przeciwnika
bić kolejno częściami, zgodnie więc z tym, armia organizowała
swoje ugrupowanie bojowe.
W warunkach współczesnej walki, natarcie spotka się z
nieco odmiennym uszykowaniem operacyjnym obrońcy i znacznie
wyższą gęstością ognia. Przede wszystkim, na drugim pasie
obrony będą rozmieszczone dywizje pancerne korpusów, a prócz tego

w związku z motoryzacją korpusów, obrona będzie wytrzymalsza bardziej aktywna i ruchliwa.

Wszystko to wskazuje, że na przyszłość, jeżeli ma być dochowany nieodzowny warunek korzystnego dla natarcia stosunku sił na całą głębokość operacji, poszczególna przewaga nacierającego musi być bardzo znaczna, inaczej nie będzie możliwe zrealizowanie zasadniczego postulatu - bicia przeciwnika kolejno i częściami.

Niewątpliwy wpływ na kalkulację sił będą tu miały i takie czynniki, jak ukształcenie terenu i wartości obrony przeciwnika, wartość moralna wojska, jakość wyposażenia, zdolności dowódców itp.

Pewną pomoc w rozumieniu zagadnienia mogą dać dane różnych operacji armii radzieckiej w ubiegłej wojnie.

1/ W operacji Stalingradzkiej, przed rozpoczęciem natarcia, naprzeciw 12-tu dywizji 5-tej pancernej i 21 armii stało do 5-ciu rumuńskich dywizji w 1-szym rzucie i około trzech w drugim, co dawało stosunek 1:1,5.

2/ W Wołchowskiej operacji w lipcu 1943r. 11-tej armii gw. stosunek sił na kierunku głównego wysiłku był następujący

- w piechocie	1:2,13	- c.k.m.	1,5:3
- artylerii	1:9,3	- r.k.m.	1:2,5
- art.ppanc	1:2,4	- czołgach	1:4,1
- moździerzach	1:14,5		

W ogólnej ilości dział i moździerzy stosunek ten wynosił 1:11 na korzyść 11-tej armii.

Zwraca tu uwagę ogromna przewaga sił, zwłaszcza w artylerii i czołgach.

3/ W Krymskiej operacji 51 armii w kwietniu 1944 r. :

- piechota	1:2	- c.k.m.	1:2,7
- artyleria	1:3,7	- czołgi	1:2
- art.ppanc	1:2,8		
- moździerze	1:5		

Ogólna ilość dział i moździerzy 1:4,2 na korzyść 51 armii. Oczywiście ten stosunek na kierunku głównego wysiłku był odpowiednio większy.

4/ W Śląskiej operacji 52 armii 1 ukr.fr. w styczniu 1944 r.

- piechota	1:9	Razem artylerii i moździerzy:
- czołgi	1:4,7	1:13,1 na korzyść 52 armii.
- działa	1:9,8	
- moździerze	1:3o	

Jak widać z powyższych zestawień przewaga sił i środków w różnych operacjach była różna, jednak wynika z nich niedwuznacznie, że jeżeli ma być zachowany korzystny stosunek sił do końca operacji, to niezbędna przewaga sił na kierunku głównego wysiłku armii powinna się wyrażać w stosunku 1 do 4-5 dla piechoty i czołgów oraz 1 do 6-9 dla artylerii.

2o. Inne elementy ugrupowania bojowego armii.

Są nimi: odwody pancerny i przeciwpancerny i przeciwdesantowy armii, które powinny być tworzone z zasady.

Zadaniem odwodu pancernego jest większe wzmocnienie ugrupowania bojowego armii. Jest on używany do odparcia, wraz z głównymi siłami armii, przeciwnatarć dużych jednostek pancernych przeciwnika w operacyjnej przestrzeni i, w wyjątkowych wypadkach do zmiany jednostek czołgów, które w natarciu poniosły duże straty.

Odwód przeciwpancerny tworzy się z oddziałów przeciwpancernych, zmotoryzowanych pułków z minami i artylerii pancernej. Jego zadaniem jest odpieranie masowych przeciwnatarć czołgów lub organizacja oppanc na zdobytym terenie.

W składzie drugich rzutów zarówno armii jak i korpusów będą się znajdowały oddziały złożone ze wszystkich rodzajów broni a przeznaczone do walki z desantami lotniczymi.

Oddziały te wyposażone w szybkie środki przewozu będą się przesuwały w ślad za drugimi rzutami lub nawet przed nimi skokami, zajmując miejsca dogodne do wykonania ruchu w kierunku przypuszczalnego miejsca desantu.

W razie potrzeby do walki z desantami mogą być również użyte i drugie rzuty 3 F. i armii.

21. Głębokość rozmieszczenia rzutów.

Zależy ona od warunków terenowych i położenia, ale również i od składu armii.

O wyborze rejonu podstaw wyjściowych pierwszego rzutu rozstrzyga dogodność atakowania przedniego skraju obrony przeciwnika. Im bliżej do przedniego skraju, tym lepiej, ale bliskość podstaw wyjściowych nie może wpływać na niekorzyść prowadzenia ognia przez artylerię. Najkorzystniejszą odległością jest 150-200 m.

Odległość drugiego rzutu armii od pierwszego jest zależna od możliwości, warunków i potrzeby wejścia tego rzutu do bitwy, od warunków maskowania i od konieczności zapobieżenia zbytecznym stratom 2-gich rzutów od ognia i rozdziorzy. Poza tym odległość ta musi odpowiadać w każdym wypadku konkretnemu położeniu.

Bezpośredni wpływ na głębokość każdego z rzutów i ich wzajemne oddalenie wywierają również stany liczebne ZT.

Rozmieszczenie innych elementów operacyjnego ugrupowania armii zależy od ich zadań, taktyczno-technicznych właściwości i warunków położenia.

Przykładowe schemat operacyjnego ugrupowania armii będzie wyglądał /schemat Nr.6/.

a/ pierwszy rzut:
- główne ugrupowanie, wykonujące główny wysiłek,
- ugrupowanie pomocnicze /ubezpieczające/
b/ drugi rzut;
c/ grupa szybka;
d/ armijna grupa art.;
e/ armijna grupa art.plot.;
f/ odwód pancerny i ppancerny;
g/ odwód ogólny, pdesant.

22. Przygotowanie i organizacja operacji.

Jak wynika z naszych dotychczasowych rozważań, współczesne operacje rozwijają wysokie tempo i są prowadzone na dużą głębokość a uczestniczą w nich ogromne masy ludzi i sprzętu bojowego. Widać z tego, jak ogromne znaczenie mają tu zagadnienia organizacji pracy bojowej, ustawienie i nakierowanie

działalności wszystkich elementów składowych armii tak, by pracowały one sprawnie i zgodnie dla osiągnięcia ostatecznego celu, i w takich warunkach by zostały do maximum wykorzystane ich możliwości. Doświadczenie armii radzieckiej uczy, że tam gdzie zawodziła organizacja, niepowodzenie nie dało na siebie czekać.

Organizacja operacji wymaga dużego nakładu dokładnej i przemyślanej pracy tak ze strony dowódcy jak i sztabu oraz troskliwego przygotowania oddziałów.

Wzorowy plan operacji powinien być taki, by w toku operacji dowódcy pozostało tylko twardo trzymać się planu i wprowadzać tylko te konieczne zmiany, których wymagać będzie zmienione położenie. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy zdrowy sąd i umiejętność dialektycznego myślenia dowódcy armii, jego zdolność do analizy i syntezy oraz umiejętność wnioskowania stworzą realny obraz warunków walki na całą głębokość operacji i pozwolą na poczynienie trafnych przewidywań.

Dowodzić - to znaczy przewidywać. Bez przewidywań wybiegających daleko w przód, opartych na realnych warunkach walki, powodzenie może być tylko dziełem przypadku a zdawanie się na przypadek - to w naszym ustroju przestępstwo.

Czynnikiem decydującym jest czas jakim dysponuje dowódca na przygotowanie operacji. Czas ten wskaże terminy w jakich mają być ukończone wszystkie czynności.

Sztab armii ujmuje to w opracowany w dowolnej formie kalendarzowy plan czynności, w którym znajdują swoje miejsce wszystkie zamierzone przez dowódcę czynności przygotowawczej, wskazani są odpowiedzialni wykonawcy i określone terminy ukończenia każdej czynności.

Na podstawie tego planu, podobne plany opracowują sztaby dowódców rodzajów broni i sztabów służb.

Operacje przygotowuje się na zasadzie zadania postawionego armii, decyzji dowódcy i wytycznych sztabu frontu. Samo przygotowanie obejmuje trzy zasadnicze zagadnienia organizacyjne:

- powzięcie operacyjnej decyzji;
- organizację wykonania decyzji i jej operacyjno-technicznego zabezpieczenia;

- przygotowanie bazy materiałowej operacji i rejonu podstaw wyjściowych armii.

Omówimy te zagadnienia kolejno.

23. Powzięcie decyzji.

Na zasadzie otrzymanego zadania i aktualnego położenia operacyjnego i materiałowego, dowódca armii podejmuje decyzję, na podstawie której zostaje przeprowadzona cała praca przygotowawcza do operacji, a następnie sama operacja.

Powzięcie decyzji jest jedną z najbardziej odpowiedzialnych czynności dowódcy. Wyraża on w niej swoją wolę w formie, która nie może pozostawiać żadnych wątpliwości.

Przed powzięciem decyzji dowódca jest obowiązany wyraźnie zrozumieć zadania i zbadać wszystkie elementy położenia, tj. położenie przeciwnika i własne, teren i czas, stan zasobów technicznych i materiałowych. Wszystkie dane otrzymuje dowódca armii od sztabu, dowódców rodzajów broni i szefów służb, którzy są obowiązani posiadać aktualne dane o położeniu i za każdym razem przed powzięciem decyzji przygotowują dla dowódcy potrzebne mu materiały.

Trzeba pamiętać że: odnosi się to nie tylko do decyzji zasadniczej pobieranej przed rozpoczęciem operacji ale i do tych, które będą pobierane w toku operacji.

Pracę dowódcy można podzielić na trzy zasadnicze części składowe; są nimi: analiza zadania, studium i ocena położenia oraz powzięcie decyzji.

a/ <u>Analiza zadania</u>: Powinna ona dać dowódcy armii jasną odpowiedź na następujące pytania:

- na czym polega idea frontowej operacji i jakie jest przeznaczenie armii,
- naczym polegają zadania armii w toku operacji i jaka jest kolejność ich wykonania,
- jaki jest zamierzony rozmach operacji i jakiego wysiłku będzie to wymagało od armii,
- jakie są charakterystyczne dane wykonania zadania /szerokość pasa natarcia, nasycenie itp/ i w jakim stopniu zadanie odpowiada możliwościom armii,
- jaki jest stosunek zadania armii do zadań sąsiadów i w czym wyrazi się współdziałanie z nimi,

- jaka jest rola armii w całości frontowej operacji i ostatecz-
ny cel jej działań oraz jakie zadania armia musi wykonać, by
wypełnić tę rolę zgodnie z ideą dowódcy frontu.

Na zasadzie analizy zadania dowódca armii może już określić
etapy operacji w postaci bliższych i dalszych zadań, w ogólnych za-
rysach ustalić kierunek głównego wysiłku i zasady współdziałania z
sąsiadami. W ten sposób powstanie myśl przewodnia operacji, jak
gdyby szkielet operacji. Wypracowując myśl przewodnią operacji,
wykorzystując to czy inne dane operacyjne, dowódca armii musi
ustalić stosunek myśli przewodniej do operacyjnego położenia i wpro-
wadzić poprawki, których będzie wymagać położenie.

b/ Dane położenia. Ocenę położenia operacyjnego przygotowuje
i referuje sztab. Prócz tego, zagadnienia dotyczące różnych rodza-
jów broni, oraz technicznych i materiałowych warunków zabezpieczo-
nia operacji referują specjaliści.

Ocenę położenia przeprowadza sztab pod kątem widzenia wykona-
nia zadania, tj. analizując jak aktualne warunki położenia wpływają
na wykonanie zadania, co pomaga a co przeszkadza w jego wykonaniu,
jakie są przewidywane i istniejące trudności i jak je pokonać.

Aby uniknąć uprzedzeń i jednostronnego rozumienia położenia,
trzeba umieć przedstawić sobie jego dane w grubych zarysach, od-
rzucając drobiazgi i pomijając tylko zasadnicze zagadnienia, a
potem przystępować do wszechstronnej ich analizy.

Dlatego, by trafnie ocenić położenie, trzeba przede wszystkim
znać dostatecznie i szczegółowo rozmieszczenia przeciwnika, jego i
własne możliwości.

Na ocenę położenia składają się: analiza przeciwnika, analiza
położenia i stanu własnych oddziałów oraz wzajemnego stosunku sił
na danym odcinku frontu, ocena terenu, ocena warunków czasu i po-
gody, inne czynniki które mogą wpływać na decyzję.

Analiza przeciwnika. W stosunku do przeciwnika analizuje się
i ocenia całość jego ugrupowania, operacyjne uszykowanie, spodziewa-
ny charakter działań, skład, ilość i jakość oddziałów i technicznych
środków walki, ugrupowanie i rozmieszczenie w rejonie taktycznym,
system umocnień i nasycenie

oddziałami i środkami ogniowymi, odwody operacyjne i możliwy charakter ich działań, możliwe przegrupowanie istniejących i nowych odwodów w związku z siecią dróg i możliwościami transportowymi, terminy tych przegrupowań.

Wszystko to winno pozwolić na przeciwdziałanie ostatecznie na całą głębokość operacji sił i środków, które przeciwnik może skoncentrować na interesujących nas kierunkach i wykryte przeszkód jakie przeciwnik może przeciwstawić operacji, a więc jakie są jego możliwości.

Równocześnie stanie się jasne, jakich wiadomości brak o przeciwniku, co pozwoli mu ustalić zadania rozpoznania na całą operację.

Ocena przeciwnika musi oczywiście wychodzić poza ramy działania armii i objąć również dostatecznie głęboko sąsiadów, ponieważ tylko wtedy można właściwie ocenić możliwe przegrupowanie przeciwnika, skierowane przeciw armii/operacji.

/ Ocenę stanu i położenia własnych oddziałów przeprowadza się podobnie jak analizę przeciwnika, tylko oczywiście dokładniej. W szczególności należy wyjaśnić jakie ugrupowania można będzie utworzyć do wykonania zadań w toku operacji i jaka może być ich siła na różnych odcinkach, jakie będą ich bojowe możliwości w stosunku do postawionych im zadań, jaki jest ogólny stosunek sił i jaki stosunek sił może być stworzony poszczególnych odcinkach i kierunkach naszego natarcia w toku operacji.

Przy ocenie stanu i położenia własnego i porównaniu z nim położenia przeciwnika, można określić ogólny zarys tego ugrupowania jakie będzie najkorzystniej stworzyć dla wykonania zadań natarcia w pierwszym etapie operacji.

Pozwala to ustalić jakie przegrupowania trzeba przeprowadzić oraz ustalić ich terminy.

- Ocenę terenu przeprowadza się z punktu widzenia możliwości manewru znacznych sił piechoty, czołgów i artylerii na najważniejszych kierunkach.

Należy ocenić wszystkie dodatnie i ujemne cechy terenu i ustalić rejon podstaw wyjściowych do natarcia, odcinki i kierunki przełamania pozycji przeciwnika, kierunki głównego i pomocniczego wysiłku na całą głębokość operacji lub na oddzielnych jej etapach.

Porównanie tych wszystkich danych pozwoli wybrać najbardziej
godne z punktu widzenia warunków terenowych odcinki przełamania
kierunki rozwijania działań bojowych.

- Ocena czasu na na celu określenie czasu i terminów wykona-
a czynności związanych z przygotowaniem operacji, gotowości ope-
acji, najdogodniejszego czasu jej rozpoczęcia oraz przekalkulowania
rzebiegu operacji w czasie i terminu jej zakończenie.

Ocena położenia powinna pozwolić na wyciągnięcie szeregu wnios-
ów charakteryzujących warunki wykonania decyzji i ujawniających
e czynniki, które w danym położeniu wpływają decydująco na decyzję
raz na ustalenie czynności umożliwiających wykonanie zadania.

Analiza operacyjnych elementów położenia nie wyczerpuje wszys-
kich zagadnień oceny położenia. Dowódca będzie odczuwał potrzebę
ysłuchania również referatów specjalistów o najdogodniejszych
arunkach działań ich środków walki i stanie materiałowo-technicz-
ego zabezpieczenia operacji. Te referaty przedstawiają również
ocenę położenia z punktu widzenia specjalności danego rodzaju broni
ub służby. Przeprowadza się w nich analizę warunków położenia i
ich wpływu na użycie tegoż czy innego rodzaju broni/służby/, określ-
a się warunki ich pracy, możliwości bojowe, charakter i treść
adania wynikających z położeń oraz możliwe sposoby drogi i metody
ich wykonania./ Technika przeprowadzania.

e/ Wybór kierunku głównego wysiłku i wysiłku pomocniczego.

Na początku trzeba podkreślić kardynalną zasadę obowiązującą
w operacjach zaczepnych: nie potrzebną przewagę sił i środków w
wybranym czasie i miejscu. Pominięcie czy zlekceważenie tej za-
sady musi pociągnąć w skutkach rozwodnienie wysiłków na całym fron-
cie armii, odbiera działaniom zdecydowany charakter, zniża do
minimum możliwość powodzenia, nie można bowiem nawet przy bar-
dzo bogatych środkach - być wystarczająco silnym wszędzie. Tak sil-
ny, by wszędzie odnieść decydujące powodzenie.-

Dlatego też prowadzi się, główne decydujące dla wykonania zadania działania na jednym a niekiedy na dwu kierunkach. Na pozostałych częściach swego frontu prowadzi armia natarcia pomocnicze.

Wynika stąd, że dla tych właśnie działań czyli do działań na głównych kierunkach, gdzie wynik całokształtu walk daje decydujące ogólne wyniki przeznacza się przeważającą część sił i środków armii przedstawiających sobą ugrupowanie armii.

W ten sposób w operacji zaczepnej armii będziemy mieli do czynienia w pasie działania armii z kierunkiem głównego wysiłku na którym będzie wykonany główny wysiłek armii oraz z kierunkiem lub kierunkami wysiłków pomocniczych na których wykonuje się wysiłek pomocniczy jak powiedzieliśmy wyżej armia wykona zwykle z operacji zaczepnej jeden wysiłek główny. Niekiedy przy bardzo znacznej przewadze sił i środków a zwłaszcza gdy warunki a w szczególności /Schemat Nr.3 i Nr.7/ konfiguracja frontu umożliwiają otoczenie ugrupowania przeciwnika armia może uderzać na dwu kierunkach. Jest to operacja trudna i będzie stosowana tylko wyjątkowo.

Decydujące znaczenie ma wynik działań na kierunku głównego wysiłku. Działania na kierunkach wysiłków pomocniczych i wykonanie nałich zadań przez działające tam jednostki, mają pomóc w osiągnięciu głównego celu operacji.

Będą to bądź działania zaczepne, bądź obronne w zasadzie zabezpieczające główny wysiłek i wiążące część sił przeciwnika kierunek głównego wysiłku określa zwykle dowódca frontu. W to miejsce zwłaszcza wtedy, gdy rola i zadanie armii mają zasadnicze znaczenie dla frontowej operacji lub gdy jest to potrzebne dla ustalenia operacyjnego współdziałania armii wewnątrz frontu.

W innych wypadkach kierunek głównego wysiłku armii wyznacza dowódca armii, w ten sposób, by zapewnić najlepsze warunki jednostkom armii, sprzyjające ich współdziałaniu w dążeniu do osiągnięcia wspólnego celu jakim jest wykonanie zadania wyznaczone armii w ramach frontowej czy też samodzielnej operacji.

Gen. Mażudin podaje w swojej pracy szereg cech jakie jego zdaniem powinien posiadać dobrze wybrany kierunek głównego wysiłku. Powinien on:

1/ wyprowadzać w rejon, który pozwala na skuteczne wypełnienie zadania operacyjnego armii.

2/ Prowadzić przez najbardziej dogodne odcinki w ugrupowaniu p-ka /styki, słaba obrona, niepewne odcinki/

3/ Zapewnić najlepsze warunki użycia własnych sił i środków na całej głębokości zadania oraz posiadać dobrą podstawę wyjściową.

4/ Dawać jak najlepsze warunki taktycznego i operacyjnego współdziałania zarówno wewnątrz armii jak i z sąsiadem oraz partyzantką.

Oczywiście nie należy tych postulatów dogmatycznie traktować. Czasem bowiem z oceny innych warunków, może wyniknąć, że właśnie zrezygnowanie np. z uderzeniem wzdłuż lub najsłabsze miejsce, pokuje świetne powodzenie.

Było to wielokrotnie potwierdzone w praktyce bojowej armii Radzieckiej od Krasnej Górki poczynając a skończywszy na uderzeniu gen. Czerniachowskiego na Królewiec.

Nie trzeba podkreślać, że na wybór kierunku głównego wysiłku wywierają również wpływ skład bojowy armii i jej wyposażenie techniczne a w szczególności jego taktyczno-techniczne właściwości, teren, siły, środki i sposoby walki przeciwnika, warunki atmosferyczne i szereg innych szczególnych warunków.

Zdrowy sąd i umiejętność dialektycznego myślenia, zdolność do analizy i syntezy oraz umiejętność wnioskowania wskażą dowódcy armii zawsze i w każdym poszczególnym wypadku najwłaściwsze rozwiązanie. Niema bowiem jednej reguły, jednej recepty, jednego przepisu dla dobrego rozwiązania zagadnienia kierunku głównego wysiłku w każdym poszczególnym wypadku. Dobrych rozwiązań jest tyle ile jest wypadków potrzebujących rozwiązania a więc teoretycznie nieskończenie wiele.

Nasze rozważania doprowadzają nas do wniosku, że kierunek głównego wysiłku zajmuje w planie operacji zaczepnej jedno z najgłówniejszych miejsc, będzie zatem ważną rzeczą rozstrzygnąć czy jest to element stały i niezmienny dla całej głębokości operacji, czy też może się zmienić zależnie od warunków.

Analiza istoty operacji zaczepnej oraz doświadczenie wojenne mówią nam, że regułą będzie drugi wypadek zaś pierwszy znajdzie zastosowanie tylko w wyjątkowych warunkach a mianowicie wtedy, gdy mamy do czynienia ze słabą obroną i możemy liczyć na wykonanie zadania jednym długim wysiłkiem ugrupowania operacyjnego armii.

Całość operacji zaczepnej armii polega bowiem na wykonaniu szeregu kolejnych zadań polegających na przełamaniu obrony na całą taktyczną jej głębokość, przełamanie oporu i pokonaniu przeciwdziałania bliskich odwodów operacyjnych i wreszcie pokonaniu głębokich odwodów operacyjnych a po wykonaniu tych zadań -pościg lub walka z otoczonymi albo nawet obie te ewentualności równocześnie.

Oczywiście trudno przypuścić by tak różnorodne działanie mogły być wykonane jednym chwytem i w jednakowy sposób.-A skoro chwytów i sposobów będzie kilka. to rzecz jasna musi się dla ich wykonania zmienić początkowe rozmieszczenie sił i środków a za tem i kierunek głównego wysiłku.

W ten sposób na poszczególnych etapach operacji cele kolejnych zadań z których każde stanowi i warunek wykonania następnego, a więc w ostatecznym rachunku i końcowego zadania całej operacji, będą decydowały o wyborze kierunku głównego wysiłku, który zgodnie z tym co było powyżej powiedziane może być na każdym etapie inny.

Rozważając zagadnienie kierunku głównego wysiłku dowódca armii może natrafić na trudności wynikające ze sprzeczności interesów operacyjnych z taktycznymi w danych warunkach. W takim wypadku trzeba będzie wybrać takie taktyczne warunki, które najlepiej będą odpowiadały operacyjnemu celowi działania. Niemożna rzecz jasna narażać operacyjnego celu, dla uzyskania taktycznego powodzenia, cele trzeba również pamiętać, że bez taktycznego powodzenia nie ma i operacyjnego. Że taktyczne powodzenie obejmuje jednak sumę wszystkich taktycznych działań składających się na daną operację. W sumie muszą one dać liczbę dodatnią -powodzenie - co jednak nie wyklucza, że w ramach tego powodzenia znajdą się części składowe ze znakiem ujemnym. Tak było na wojnie i tak będzie w dużej może nawet przeważnej ilości wypadków na przyszłość.

Rzeczą najważniejszą jest by w ciągu całej operacji w jej kalejdoskopowej zmienności, nie tracić z oczu tego co w całości wydarzeń ma decydujące znaczenie; a mianowicie odpowiedzi na pytanie o co chodzi w skali operacyjnej.

Nadaje to rzecz jasna bardziej skomplikowany charakter samemu prowadzeniu operacji co z kolei zmusza dowódcę armii do robienia daleko wprzód wybiegających przewidywań. Inaczej będzie on zaskakiwany przez wypadki - nie starczy mu nigdy czasu na wykonanie zamierzeń, rozkazy będą przychodziły za późno o to już jest kardynalnym zadatkiem niepowodzenia.

Jeżeli chodzi o szerokość pasa terenu w którym armia wykonuje główny wysiłek to powinna ona odpowiadać dwu nasadniczym warunkom. Po pierwsze ten pas terenu powinien być wystarczająco szerokim, by wprowadzenie grupy szybkiej armii nie natrafiło na przeszkody ze strony p-ka tzn. by grupa wchodząca w wyłom znajdowała się poza zasięgiem skutecznego ognia ppanc z brzegów wyłomu. Jeżeli grupy szybkiej nie wprowadza się na froncie armii, to szerokość pasa głównego wysiłku powinna pozwalać na swobodną nie obserwowaną przez p-ka komunikację tyłów z jednostkami czołowymi po przełamaniu obrony. Z drugiej jednak strony szerokość pasa głównego wysiłku nie może przekraczać pewnego minimum na którym armia, przy pomocy stojących do jej dyspozycji sił i środków walki jest w stanie zapewnić sobie decydującą przewagę nad przeciwnikiem, na całą głębokość operacji.

Jeżeli za tem średnio wzmocniona armia, naciera na froncie 40-45 km. to wymienionym wyżej warunkom będzie odpowiadała szerokość pasa głównego wysiłku 8-12 km.

W określeniu kierunku głównego wysiłku znajduje swoje odbicie, myśl przewodnia operacji, będzie on zatem wynikał z wniosków wyciągniętych z oceny zadania i analizy położenia oraz jak to już było powiedziane wyżej z przewidywań opartych na realnych materialnych warunkach położenia.

W warunkach nowoczesnych operacji cechą charakterystyczną jest ruch, szybkość, zmienność i tempo działań. Wynikało z masowego udziału w walce lotnictwa i broni pancernych.

Do newralgicznego punktu frontu, jakim się staje po stronie obrony miejsce przełamania, będą się zbiegały siły znajdujące się nawet daleko poza pasem działania armii/ jednostki lotniotwe, lotniczo-desantowe, pancerne i zmotoryzowane/ analizując zatem możliwości przeciwnika należy to wziąć pod uwagę, to jedna strona zagadnienia. Z drugiej zaś strony należy wybrać takie warunki prowadzenia operacji dla kierunku głównego wysiłku, by zapewnić sobie najwyższe możliwe tempo i największą możliwą swobodę działania.

Wysiłek pomocniczy ma - jak to już powiedzieliśmy wyżej, pomóc w osiągnięciu głównego celu operacji przez ubezpieczenie głównego wysiłku, związanie części sił p-ka lub wykonanie koncentrycznego uderzenia z wysiłkiem głównym, celem otoczenia p-ka.

Każde z tych zadań oddzielnie może być celem działania na kierunku pomocniczym albo dwa z nich czy wszystkie razem.

Widzimy, że dla wykonania takiego zadania na kierunku wysiłku pomocniczego musi działać wcale nie znikoma część sił.

Jeżeli bowiem oczekujemy, że p-k będzie się z nią liczył to musi ona przedstawić sobą pewną groźbę dla niego.

Siły te będą zależne od zadania wysiłku pomocniczego, zwłaszcza jego operacyjnego znaczenia i będą wzrastały wprost proporcjonalnie stosunku do jego ważności.

d/ <u>Decyzja.</u> Opierając się na myśli przewodniej jako na szkielecie całej operacji i po wprowadzeniu poprawek wynikających z oceny położenia, dowódca podejmuje decyzję ustalając:

- ostateczną myśl przewodnią operacji/formę manewru/,
- bliższe i dalsze zadania armii,
- odcinki i kierunki głównego i pomocniczego wysiłku,
- etapy operacji i ich treści,
- ugrupowanie dla wykonania pierwszego etapu,
- zadania poszczególnych wykonawców pierwszy etap i wytyczne co do dalszych działań.

Tak ujęta decyzja dowódcy jest podstawą wszystkich czynności organizacyjnych dla przygotowania i przeprowadzenia operacji.

24 Organizacja wydania decyzji.

Po ogłoszeniu decyzji dowódcy armii, jego sztab, dowódcy broni i ich sztaby oraz szefowie służb przystępują pod bezpośrednim kierownictwem armii do opracowania i wykonania wszystkich tych czynności, jakie są związane z wykonaniem decyzji i jej operacyjno-technicznym zabezpieczeniem.

Jest to praca obejmująca szeroki zakres zagadnień. Najważniejszymi z nich są:

- rozpracowanie decyzji operacyjnej dowódcy,
- organizacja operacyjnego rozwinięcia armii,
- organizacja natarcia artyleryjskiego i lotniczego,
- organizacja pancernego wsparcia piechoty i użycia grupy szybkiej,
- organizacja współdziałania rodzajów broni i elementów ugrupowania bojowego armii w pierwszym etapie operacji,
- organizacja rozpoznania / dodatkowego przed rozpoczęciem operacji i w jej toku/,
- zabezpieczenie działań bojowych / ubezpieczenie styków i skrzydeł, OPLot, OPpanc, OPchem, obrona przeciwdesantowa/.
- zabezpieczanie saperskie,
- organizacja manewru maskującego i zachowanie tajemnicy operacji,
- topograficzne przygotowanie operacji,
- organizacja dowodzenia i łączności,
- organizacja tyłów,
- przygotowanie wojsk i sztabów.

Wszystkie te zagadnienia są podstawą pracy dowódcy armii i jego sztabu, choć nie wyczerpują one wszystkiego co może jeszcze we współczesnym, konkretnym położeniu wymagać opracowania i rozwiązania.

Każde z zagadnień rozpracowuje się z koniecznymi szczegółami i zależnie od konkretnego położenia. Wszystkie one razem zebrane w harmonijną całość stanowią plan operacji, rozpracowany, w postaci pisanego dokumentu, pod kierownictwem szefa sztabu.

Najważniejsza część planu rozpracowanie właściwej operacyjnej decyzji - obejmuje sprawę podstaw wyjściowych, rozdział sił i ich ugrupowanie, zadania jednostek i linie rozgraniczenia. Opracowuje to sztab z bezpośrednim udziałem dowódcy armii.

Rozpatrzymy to bliżej.

a/ Podstawa wyjściowe oznacza stanowiska zajęte przez jednostki przed przystąpieniem do wykonania zadań bojowych. Podstawę wyjściową wybiera się zgodnie z warunkami terenowymi i jak najbliżej przeciwnika. Czasem, dla zajęcia podstawy wyjściowej trzeba będzie wykonać pewien manewr, przeprowadzić przegrupowanie nawet walkę z ograniczonym celem. Wszystko to trzeba starannie przekalkulować i we właściwym czasie wykonać.

b/ Rozdział sił jest równocześnie ostatecznym ustaleniem składu ugrupowań na kierunku głównego wysiłku i wysiłków pomocniczych, ustaleniem związanych z tym zmian i przegrupowań. Określa on również kolejno i terminy wykonania.

Należy unikać dużych przesunięć, by nie wywołać ruchem podejrzeń przeciwnika i zbytecznie nie męczyć oddziałów.

c/ Stawianie zadań. Stawiając zadania jednostkom należy wskazać bliższe zadania określające ich działanie początkowe oraz wyznaczyć zadanie dnia, dające obraz osiągnięć operacyjnych armii, pod koniec pierwszego dnia operacji. Głębokość zadań, tj. głębokość przeniknięcia korpusów, zależy od wartości całokształtu obrony oraz wyposażenie korpusów w środki przełamania. W natarciu na silnie umocnioną pozycję, dla korpusów na kierunku głównego wysiłku głębokość bliższego zadania sięgnie na 5-6km/ wyjście na SO artylerii/, zaś zadanie dnia na 15-25km/ przełamanie pierwszego i drugiego pasa obrony/.

Oprócz zadania bliższego i zadania dnia, trzeba korpusom wskazać ich następne zadania, by dać im perspektywę operacji, a tym samym możność organizowania swych działań od początku zgodnie z tą perspektywą.

d/ Organizacja operacyjnego rozwinięcia. Jest to jedno z najbardziej skomplikowanych zagadnień przygotowania operacji. Jego rozwiązanie wymaga dokładnej znajomości wartości bojowej jednostek, zachowania tajemnicy ugrupowania i sprawnego przeprowadzenia przegrupowania, co wymaga troskliwego przygotowania dróg.

służby regulacji ruchu i ubezpieczenia.

Oczywiście na kierunku głównego wysiłku wyznacza się w najbardziej świeże i bojowe doświadczone jednostki.

e/ Organizacja natarcia artyleryjsko-lotniczego. Pracę tę wykonują dowódcy i sztab armii, dca artylerii i przedstawiciel lotnictwa. Zawiera on:

- określenia zadań artylerii i lotnictwa w okresie przygotowania artyleryjsko-lotniczego i przy wsparciu szturmu i natarcia.
- Rozdział artylerii wzmocnienia między korpusy i grupy armijne rozdział zapasu wylotów lotnictwa w/g etapów operacji.
- Podział lotniczych oddziałów wspierających międzykorpusy na okres szturmu i walki w głębi.
- Ustalenie kolejności rozwijania artylerii i przygotowania saperskiego stanowiska.
- Ustalenie czasu przygotowania artyleryjskiego i jego struktury oraz innych potrzeb ogniowych natarcia. Ustalenie obiektów czasu i kolejności bombardowania z powietrza.
- Ustalenie sposobu wsparcia piechoty w czasie szturmu i walki w głębi przez artylerię i lotnictwo sposobu przydzielenia artylerii do oddziałów piechoty w miarę rozwoju natarcia.
- organizacja zabezpieczenia przez artylerię i lotnictwa wprowadzenia grupy szybkiej.
- Organizacja współdziałanie artylerii i lotnictwa z piechotą i czołgami.

f/ Organizacja wsparcia pancernego natarcia i użycia grupy szybkiej. Działania czołgów wsparcia piechoty organizują dowódcy ZT. Natomiast użycie grupy szybkiej armii wymaga ze strony dowódcy i sztabu armii przygotowania prac dużych rozmiarów, obrjmujących organizację koncentracji, wszechstronnie przygotowanie działań bojowych, uzgodnienie i sprecyzowanie zadań, ustalenie zasad współdziałania z DP i ubrzpieczenie bojowe.

Wprowadzenie w wyłom grupy szybkiej jest bardzo delikatnym momentem operacji, praca przygotowawcza musi być przeprowadzona nirzwykle starannie i dokładnie i na jej przeprowedzenie należy

przewidzieć wystarczającą ilość czasu/3-5 dni , a niekiedy i więcej/.

25. Organizacja operacyjnego i taktycznego współdziałania.

Jest to podstawowe zagadnienie przygotowania i przeprowadzenia operacji, wymagające od dowódców wszystkich stopni logicznego i celowego związania w czasie i przestrzeni działań różnych rodzajów broni, elementów ugrupowania bojowego i sąsiadów , w jedną harmonijną całość mającą na celu wykonanie zadań postawionych piechocie i czołgom.

W okresie przygotowania operacji współdziałania organizuje się na najbliższy etap - choć operacyjne współdziałanie może być przewidziane na całą głębokość operacji. Plan współdziałania precyzuje się w toku operacji, niekiedy wprowadza się znaczne poprawki, ale w swojej zasadzie nie powinien on się zmienić, zapewniając w ten sposób wszystkim walczącym jednostkom wzajemne zrozumienie działań w toku operacji.

Najbardziej wyczerpująco i bezwarunkowo w terenie powinne być przeprowadzona organizacja współdziałania w pierwszym etapie operacji. Polega ono na wzajemnym uzgodnieniu działań między wykonawcami a głównie na ustanowieniu jednego języka w rozumieniu zadań w terenie. Osiąga to przez to konkretne związanie działań wszystkich uczestników według czasu, rubieży, przedmiotów i kierunków.

W tym celu dowódca armii i jego sztab muszą:

ZT

- jasno określić działanie przez postawienie zadania, wskazanie frontu natarcia, kierunku i kolejnych przedmiotów natarcia,
- wyznaczyć każdemu rodzajowi broni przedmiotów działań, kolejność wykonania zadań w interesach piechoty i czołgów,
- w szczególności sprecyzować objekty do obezwładnienia i zniszczenia przez artylerię i lotnictwo oraz czas wykonania,
- ustalić kierunek działań grupy szybkiej i rubież wprowadzenia w wyłom, postawić zadania wynikające stąd dla WJ. artylerii , lotnictwa i saperów.

Organizując współdziałanie lotnictwa z wojskami naziemnymi należy oprócz tego:

- wskazać dowódcom wspierających jednostek lotniczych podstawy wyjściowe piechoty, podstawę szturmową oraz kierunki i przedmioty działań piechoty i czołgów,
- ustalić dla lotnictwa odcinki przelotu /bramy/ linii frontu z zarządzenia zabezpieczającego przelot,
- zorganizować punkty kontrolno-przelotowe i ustalić sygnały z ziemi i z samolotów.,
- nawiązać łączność ze sztabami lotniczymi, lotniskami i sprecyzować sposób wywołania lotnictwa na pole walki i nakierowania samolotów na cel,
- ustalić sposoby łączności między lotnictwem i ziemią.

Sztab ustala dla całej armii sposoby utrzymania łączności między piechotą, czołgami, artylerią, lotnictwem i jednostkami chemicznymi w różnych etapach operacji.

Sposoby te winny zawierać: sygnały otwarcia przerwania ognia przez artylerię, sygnały opanowania rubieży, sygnały stawiania zasłon dymnych, sposoby wskazania celów lotnictwu.

Współdziałanie operacyjne przygotowuje dowództwo armii tak w okresie przygotowania operacji jak i w jej toku. Winno ono rozwiązać zagadnienie współdziałania z sąsiadami armii w toku rozwoju operacji oraz współdziałanie armii między sobą i z grupą szybką.

Zasady współdziałania z sąsiednimi armiami zwykle zwarte są w dyrektywie dowódcy frontu. Dowódca armii powinien tylko to współdziałanie praktycznie skonkretyzować na zasadzie umowy z sąsiadami i kierować jego wykonaniem.

Organizacja współdziałania ZT armii z grupą szybką polega na ustaleniu według dni lub etapów ich operacyjnych zadań, prowadzących ostatecznie do realizacji ogólnej idei operacji i osiągnięcia jej celu.

26.. Zabezpieczenie działań bojowych.

a/ Organizacja rozpoznania. Celem rozpoznania przed rozpoczęciem operacji jest dostarczenie danych potrzebnych dla stwierdzenia słuszności decyzji, w toku operacji skonkretyzowania danych o przeciwniku.

Rozpoznanie powinno uzupełnić niejasne dane o przeciwniku, ustalić podejście do przedniego skłaju, wykryć pola minowe i inne przeszkody w pasie natarcia oraz ujawnić zmiany w zgrupowaniu, urządzeniach obronnych i sposobach walki przeciwnika. W tym celu prowadzi się operacyjne, taktyczne, bojowe i specjalne rozpoznanie.

Rozpoznanie operacyjne prowadzi lotnictwo, jednostki szybkie i środki radiowe. Armijne rozpoznanie lotnicze sięga na głębokość 100-150 km i powinno wykryć całe operacyjne uszykowanie obrony i odwody - zwłaszcza złożone z jednostek szybkich, ich rejony koncentracji i kierunki ruchu. Pracuje przede wszystkim przy pomocy fotografii.

Rozpoznanie taktyczne prowadzi również lotnictwo na głębokość 25 km. Dla dezorientacji przeciwnika, rozpoznanie to powinno być prowadzone na szerokim froncie.

Rozpoznanie bojowe prowadzą wszystkie rodzaje broni we własnym interesie i w interesach całości działania.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem natarcia wzmacnia się w pasie obserwacji, zwłaszcza na kierunku głównego wysiłku, gdzie na kierowników sektorów należy wyznaczyć starszych doświadczonych oficerów.

Całość rozpoznania organizuje i nadzoruje sztab armii.

Opracowane i sprowadzone dane rozpoznania rozsyła się do jednostek w postaci map o dużej podziałce i szkiców wywiadowczych nie później jak 1-2 dni przed natarciem.

b/ Ubezpieczenie styków i skrzydeł, OPlot, OPpanc i OPchem.

Styki i skrzydła są najczulszym miejscem uszykowania bojowego, dlatego ich ubezpieczenie powinno stale stanowić przedmiot troski dowódcy armii i jego sztabu. Wymaga ono, zależnie od położenia, organizacji oppanc oraz wyznaczenia specjalnych sił i środków do szybkiej budowy przeszkód, sprawnego współdziałania taktycznego i ogniowego z sąsiadami i wyznaczenia dowódców odpowiedzialnych za styki.

Często trzeba dla tego celu wyznaczać specjalne siły i środki. 5 Armia pancerna Stalingradzkiego frontu wydzieliła trzy dywizje piechoty i korpus kawalerii dla ubezpieczenia swoich głównych sił działających na Kałącz, a w dalszym ciągu operacji prowadziła

jeszcze dwie dywizje dla wykonania tegoż zadania przez obronę rz Czyr.

Oplot. Jej celem jest zadać przeciwnikowi w powietrzu dotkliwe straty i wzbronić mu celowanego rzucania bomb i prowadzenia szczegółowego rozpoznania. Oplot musi być organizowana nawet przy własnej przewadze w powietrzu.

Obiektami, które wymagają osłony przed napowietrznym przeciwnikiem są główne ugrupowania piechoty, artylerii i wojsk pancernych, sztab armii, składy armijnej bazy, stacje zaopatrywania itd. W razie szczupłości środków Oplot nie należy ich rozpraszać, ale osłonić najbardziej wrażliwe obiekty. Do tych należą jednostki szybkie, główne ugrupowanie artylerii i drugi rzut armii.

Organizację OPlot przeprowadza dowódca artylerii armii na podstawie planu frontu i wytycznych dowódcy armii. W swoim planie powinien on wskazać co, gdzie, kiedy na jaki czas i jakimi siłami ma być osłonięta kolejność przesuwania środków OPlot według etapów operacji, organizację współdziałania artylerii plot i ppanc, współdziałanie OPlot z sąsiadami. Oprócz tego plan ustanawia system obserwacyjno-meldunkowy.

OPpanc opiera się na systemie alarmowania, organizacji ognia ppanc urzutowanych w głąb w łączności przeszkodami ppanc naturalnymi i sztucznymi oraz manewrze środków przeciwpancernych.

Obowiązek obserwacji i alarmowanie w wypadku pojawienia się czołgów ciąży na wszystkich organach rozpoznania, obserwacji ubezpieczenia i posterunkach obs-meld oplot armii.

W odparciu natarcia czołgów bierze udział cała artyleria, stosuje się miny i specjalne sposoby walki z czołgami.

Armijnymi środkami OPpanc są: lotnictwo wspierające armię, odwód ppanc, zmotoryzowani saperzy z minami oraz odwód pancerny.

Dowódca armii rozdziela środki wzmocnienia oppanc na poszczególne kierunki, biorąc pod uwagę ich ważność, organizuje oppanc na skrzyżowaniach i stykach, tworzy odwód ppanc i nakreśla linie do zajęcia przez niego w toku operacji, organizuje kontrolę oppanc ZT., orgsnizuje dowodzenie środkami ppanc w razie ataku czołgów.

OPchem obejmuje organizację alarmu, środki zapobiegania napadowi chemicznemu, organizację obrony biernej i likwidacji skutków napadu. Plan opchem opracowuje szef służby chemicznej ar

c/ Obrona przeciwdesantowa. Obrona przeciwdesantowa obejmuje organizację służby obserwacyjnej w zwykle w ramach służby obs-meld plot, ubezpieczenie jednostek w głębi ugrupowania unieszkodliwienia ewentualnych lądowisk przez zaminowanie lub rozkopanie oraz przygotowanie gotowych w każdej chwili do działania jednostek szybkich, które muszą znać przypuszczalne rejony desantów lotniczych, drogi dojścia do działania jednostek szybkich, które muszą znać przypuszczalne rejony desantów lotniczych, drogi dojścia i warunki walki, w tych rejonach, aby móc skutecznie wkroczyć zanim zrzucone oddziały desantowe zdążą się zorganizować.

Prócz wymienionych wyżej czynności mających na celu zabezpieczenie operacji, ustala się jeszcze czynności , które zmierzały do umocnienia zajętego terenu i jego obrony oraz odparcia możliwych przeciwnataerć.

27. Zabezpieczenie saperskie.

W warunkach współdzesnej operacji ogromne znaczenie i stanowi oddzielne zagadnienie w przygotowaniu operacji. Zawiera ono:

- ciągłe saperskie rozpoznanie obrony przeciwnika,
- przygotowanie podstaw i rejonów wyjściowych do natarcia,
- naprawę dróg dla przegrupowania jednostek,
- umieszkodliwienie przeszkód przed pozycjami przeciwnika i wydzielenie oddziałów zaporowych i torujących,
- saperską osłonę styków i skrzydeł,
- towarzyszenie grupie szybkiej i artylerii w toku natarcia,
- przygotowanie lądowisk,
- saperskie maskowanie,
- umocnienie zdobytego terenu,
- zabezpieczenie saperskie walki piechoty i czołgów.

/woda./

Wszystkie te czynności ujęte są w planie saperskiego zabezpieczenia operacji z kalkulacją potrzebnych sił, środków i czasu na ich wykonanie.

Organizacja zakładania i usuwania zagród minowych posiada dla rozwoju operacji bardzo duże znaczenie, dlatego powinny one być na czas wykryte, by saperzy mogli pod osłoną ogni piechoty przystąpić do jak-najszybszego urządzenia przejść.

Specjalne do tego wyznaczone jednostki saperskie prowadzą całkowite rozminowanie terenu w ślad za natarciem. Prace te i prace nad usuwaniem przeszkód, w nowoczesnej obronie ogromnie rozbudowanych, potrzebują wielkiego nakładu sił i środków. Jest bardzo pożądane i doświadczenie wojny to potwierdza, by piechota mogła się pod tym względem obchodzić bez pomocy saperów.

Dla rozwinięcia głównych sił armii na podstawach wyjściowych przygotowuje się odpowiedni obszar, którego pojemność stosuje się do składu sił i środków armii, przyznaczonych do uderzenia. Przygotowanie obszaru wyjściowego wymaga budowy rowów, schodów i szczelin, SL, PO, linii ppanc na stykach i zagrożonych przez czołgi kierunkach, urządzenia SO artylerii naprawy i budowy dróg i maskowania.

Do umocnienia zdobytego terenu i osłony skrzydeł stósuje się szerokie zagrody minowe. Dla tego celu do pierwszych rzutów piechoty włącza się zespoły saperów z minami, którzy na kierunkach wskazanych przez dowódców dywizyj lub pułków piechoty zakładają pasy przeszkód. Pasy te winny być osłonięte ogniem piechoty i artylerii.

28. Manewr maskujący.

Manewr maskujący przeprowadza się na zasadzie wytycznych sztabu frontu celem wprowadzenia w błąd przeciwnika co do rzeczywistego rozwinięcia operacyjnego armii, a w szczególności ukrycia rzeczywistego kierunku głównego wysiłku.

W ramach armii ten manewr nie może dać pełnego wyniku dlatego przeprowadza się go w ramach frontowego planu, którego części wykonuje armia. Zwykle przeprowadza się tu cały szereg czynności. Są to pozorne przewozy operacyjne przeprowadzane w dzień a jednym nocą w odwrotnym kierunku do właściwego rejonu

koncentracji, pozorne koncentracje jednostek na fałszywych kierunkach itp., przy użyciu różnego rodzaju urządzeń pozornych /czołgi, działa/, rowów maskujących, organizowanie ruchu na drogach, rozpuszczania fałszywych wiadomości itd.

Równocześnie na rzeczywistym kierunku zachowuje się ścisłą tajemnicę i surową dyscyplinę maskowania.

29. Przygotowanie topograficzne.

Przygotowanie topograficzne powinno dostarczyć oddziałom poprawionych map, współrzędnych punktów trygonometrycznych rejonów SO artylerii, sprawdzenia kierunków niedostępnych, map z wyrysowanymi źródłami ognia przeciwnika i nowymi nieoznaczonymi poprzednio na mapie punktami orientacyjnymi.

Jeśli brak map o dużej podziałce, to sztab powinien zaopatrzyć oddziały w wykonane przez sekcję topograficzną szkice o dużej podziałce i sprawdzić czy oddziały są zaopatrzone w potrzebne mapy.

30. Dowodzenie i łączność.

Ze względu na konieczność ukrycia, dowództwo armii rozprasza swój aparat w rejonie rozmieszczenia i grupuje się w głąb.

Odległość pierwszego rzutu sztabu od linii frontu powinna być taka, by była zapewniona szybkość porozumienia się jednostek a środki łączności mogły działać pewnie. Przy szerokości frontu 30-40 km odległość ta na kierunku głównego uderzenia nie powinna przekraczać: 10 - 15 km. Odległość drugiego rzutu sztabu od pierwszego powinna zapewnić możność szybkiej samochodowej komunikacji między nimi, tj. wynosić 15-20 km.

Organizacja i urządzenie armijnego węzła łączności jest pracą bardzo skomplikowaną i wymaga czasu do dwóch pełnych dni. Dlatego zmienić SD można tylko wtedy, gdy na nowym miejscu węzeł łączności jest gotowy.

W okresie przygotowawczym muszą być rozpracowane wszystkie zagadnienia łączności i organizacji dowodzenia, na całą głębokość operacji trzeba z góry przewidzieć urządzenie SD, sposób

ich przesuwania a także system łączności w różnych etapach operacji. Plan organizacji łączności opracowuje szef łączności na zasadzie wytycznych szefa sztabu armii. Organizacja łączności i dowodzenia powinna być giętka i odporna, co osiąga się przez zastosowanie na różnych kierunkach różnych środków łączności, budowę okrężnych linii łączności i utworzenia wtórnych kanałów łączności radio na decydujących kierunkach.

31. Przygotowanie bazy materiałowej

Zapotrzebowanie materiałowych i technicznych środków w nowoczesnej walce jest ogromne. Z doświadczeń wojennych wiadomo, że armia potrzebowała na jedną operację samej tylko amunicji 20-25 tys. ton, materiałów pędnych 445 tys. ton a żywności po 200 do 300 ton dziennie, nie licząc innych rodzajów materiałowego i technicznego zaopatrzenia. Po za tym skutkiem /współczesnych zaciętych walk są duże ilości rannych, których trzeba ewakuować i leczyć.

Wszystko to wymaga utworzenia odpowiedniej materiałowej bazy, odpowiadającej rzeczywistym potrzebom operacji i stosownie do tego urządzonej i zaopatrzonej oraz działającej sprawnie.

W tym celu zwozi się w przyśpieszonym tempie materiał przydzielony przez front, uzupełnia się do normy zapasy wożone i tworzy się składy na ziemi / na SO, w DPZ,, składach wysuniętych/ przewiduje się i poprawia gruntowe drogi, przygotowuje się remont kolei, przegrupowuje się tyłowe jednostki armii w szczególności drogowe i transportowe, celem zabezpieczenia przede wszystkim głównego ugrupowania armii, zwalnia się szpitale i ewakuacyjne urządzenie, podciąga się warsztaty remontowo - ewakuacyjne, organizuje się oplot, opdes i oppanc ważnych tyłowych projektów.

Jest to ogromna praca i potrzebne zasoby olbrzymie, ale takie jest wymaganie nowoczesnej operacji. Gołe operowanie ideami operacyjnymi bez pokrywania ich odpowiednimi zasobami materialnymi, byłoby w nowoczesnej walce tylko donkiszoterią.

32. Przygotowanie sztabów i oddziałów.

W czasie ubiegłej wojny przywiązywano w armii radzieckiej - i z pełnym uzasadnieniem duże znaczenie do przygotowania sztabów i oddziałów stosownie do zadań do wykonania konkretnie wziętej operacji.

Zależnie od ilości rozporządzalnego czasu, z oficerami sztabów przerabiano opracowywano planowanie operacji zaczepnej, organizację współdziałania, metody pomocy i kontroli oddziałów itp. prócz tego przeprowadzono gry wojenne na mapach lub stołach plastycznych na temat i w ramach zadań przyszłej operacji. W czasie gier wojennych były przepracowane takie zagadnienia jak przegrupowania jednostek, zajęcie podstawy wyjściowej, rozwinięcie ugrupowania bojowego armii w różnych wariantach natarcia i na różnych kierunkach, organizacja natarcia i walki, organizacja i współdziałanie itp.

Przygotowanie oddziałów obejmuje zaprawę na specjalnie urządzonych i rozbudowanych na wzór rzeczywistej organizacji obronnej przeciwnika polach ćwiczeń, takich jakie się znajdowały na kierunku prawdopodobnego natarcia ćwiczącego oddziału. Na tych polach ćwiczeń zgrywały się pododdziały i przerabiały praktycznie w konkretnej sytuacji organizację współdziałania. Grupy szturmowe uczyły się blokowania i niszczenia konkretnych punktów oporu. Uczono się chodzić tuż za wałem ogniowym, przybywać przeszkody, walczyć w miejscowości itd. Prócz tego całe oddziały a przedewszystkim kadry oficerskie, zaznajamiały się dokładnie z terenem i charakterem urządzeń obronnych przeciwnika na przednim skraju i w głębi obrony.

33. Doprowadzenie decyzji do wykonawców.

Decyzja dowódcy i opracowany na jej zasadzie plan operacji dochodzą do wiadomości wykonawców za pośrednictwem rozkazów regulujących działanie bojowe i zabezpieczenia materiałowe.

Ze względu na zachowanie tajemnicy, ilość pisemnych rozkazów powinna być jak najmniejsza. Rozkazy operacyjne i bojowe wydaje się z zasady ustnie przy czym rozkaz bojowy wydaje zwykle dowódca osobiście lub przez szefa sztabu, rozkazy co do ubezpieczenia wydaje szef sztabu i dowódcy rodzajów broni w swoim zakresie.

Przed rozpoczęciem operacji, dowódca armii i jego sztab powinni starannie skontrolować gotowość oddziałów i przemyśleć czy nie zachodzi potrzeba poprawek planu działań w związku z

ostatnimi danymi położenia. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na zajęcie podstawy wyjściowej, znajomość zadań w terenie, organizację współdziałania, sprawność organizacji dowodzenia i łączności, zaopatrzenia w amunicję, materiały pędne i żywność. Kontrolę najlepiej przeprowadzać osobiście w czasie krótkich wyjazdów /2-3 razy/.

Wszystkie poruszone wyżej zagadnienia rozpracowane w szczegółach i zebrane w całości stanowią plan operacji, który jest nic czym innym, jak pełnym rozpracowaniem decyzji dowódcy i jej materiałowo-technicznego zabezpieczenia.

Jest on zasadniczym dokumentem dotyczącym zarówno organizacji jak i przeprowadzenia operacji. Zawiera on całą konstrukcję operacji począwszy od myśli przewodniej i decyzji a zakończywszy na zaopatrzeniu, przy czym stopień rozpracowania szczegółów zależy od czasu przeznaczonego na etap przygotowawczy operacji. Na jego treści opierają się wszystkie dokumenty odnoszące się do przygotowania i prowadzenia operacji.

Do opracowania planu operacji jest dopuszczona tylko ograniczona ilość pracowników. Są nimi: dowódca armii, szef sztabu, szef oddziału operacyjnego i dowódcy rodzajów broni. Ci ostatni przy tym są informowani tylko w takim zakresie, jaki jest potrzebny do "rozkręcenia" pracy ich jednostek.

Plan operacji opracowuje się w jednym egzemplarzu w rękopisie. Przechowuje go szef sztabu lub szef wydz. operacyjnego. Wypisów ani kopii z planu robić nie wolno.

Podstawą planu operacji są dwa zasadnicze dokumenty, a mianowicie dyrektywa frontu, określająca zadanie, miejsce i rolę armii w operacji frontowej oraz wytyczne kwatermistrza frontu związane z organizacją i urządzeniem tyłów i materiałowo-technicznym zabezpieczeniem operacji.

Sytuację podaje się w planie w krótkim streszczeniu, natomiast rozpracowuje się następujące rozdziały:

a/ cel operacji,
b/ ocena położenia,
c/ myśl przewodnia i decyzja,
d/ rozplanowanie operacji,
e/ operacyjne rozwinięcie armii,

f/ zadania bliższe i dalsze zgrupowań pokt, z wyznaczeniem pasów działania i linii rozgraniczenia,
g/ zadania artylerii i lotnictwa,
h/ zadania czołgów i jednostek szybkich,
i/ operacyjne i taktyczne współdziałanie różnych rodzajów broni i elementów ugrupowania bojowego wewnątrz armii i z sąsiadami,
j/ saperskie zabezpieczenie operacji,
k/ bojowe zabezpieczenie operacji: rozpoznanie, ubezpieczenie, Opłot, Oppanc, i OPchem, OPdesant,
l/ dowodzenie i łączność,
ł/ materiałowo-techniczne zabezpieczenie operacji,

34. Prowadzenie operacji zaczepnej.

Prowadzenie operacji polega na wykonaniu działań bojowych mających na celu realizację celów i zadań armii w operacji. Cechą charakterystyczną tych działań jest różnorodność tych form w każdym oddzielnym etapie operacji; wewnętrznie są one jednak związane wspólnym celem, którym jest rozbicie przeciwnika i wynikającymi ze wspólnego celu zadaniami bojowymi.

Jak powiedzieliśmy już wyżej, poszczególne etapy operacji różnią się zasadniczo między sobą zarówno wewnętrzną swoją treścią jak i formą stosowanego manewru operacyjnego. Następują one jeden po drugim i jak gdyby wynikają jeden z drugiego. W każdym z nich dowódca armii rozwiązuje określone szczególne zadanie operacyjne, i stwarza warunki dla wykonania kolejnego zadania, będącego treścią nowego etapu.

Charakter i kolejność wykonania zadań operacyjnych powinny być z góry określone przez dowódcę armii na całą głębokość operacji i ustalone w planie operacji. W toku operacji dowódca armii powinien się twardo trzymać planu w jego zasadniczych zarysach i wprowadzać tylko konieczne poprawki narzucone przez położenie, przy czym ogólne warunki, do których pełnej realizacji dowódca armii, musi usilnie dążyć ponieważ od nich zależy powodzenie, są następujące:

1/ Operacja powinna przed naprzód bez wytchnienia z wysokim tempem i narastającą z głębi siłą uderzenia.

2/ Operacja musi zachować nieprzerwaną aktywność działań, które bez pauz operacyjnych muszą przerastać z jednego etapu w drugi, przechodzić od wykonania jednego zadania operacyjnego do następnego.

W toku operacji najważniejszym jest pierwszy etap, ch bowiem zawiera w sobie zadatek dalszego pomyślnego rozwoju operacji, a więc i jej pomyślnego ukończenia. Jego treścią jest wykonanie bliższego zadania armii, tj. zniszczenie przeciwnika w pierwszej całej taktycznej głębokości obrony, by to wykonać armia musi przełamać taktyczną obronę na całej głębokości, rozszerzyć wyłom w stronę skrzydeł i przez zniszczenie pozostałych w tyle ognisk oporu, stworzyć warunki przerośnięcia taktycznego powodzenia w operacyjne.

a/ Przełamanie i jego wykorzystanie.

Działania bojowe przy przełamaniu zawierają w sobie trzy zasadnicze momenty. Są to: dodatkowe rozpoznanie pasa obrony przeciwnika przez walkę oddziałów rozpoznawczych, rozbicie przeciwnika w głównym pasie obrony, połączone ze zniszczeniem podstawowych elementów jego artyleryjskiego systemu ognia oraz wykorzystanie przełamania do uchwycenia drugiego pasa obrony włącznie.

- Dodatkowe rozpoznanie przez walkę. Głównym celem tego rozpoznania jest stwierdzenie czy przeciwnik zajmuje poprzednie stanowiska i czy ma zamiar przyjąć na nich walkę. Doświadczenie wojny uczy, że takie rozpoznanie jest konieczne.

W czasie II wojny światowej w armii radzieckiej wydzielono do tego celu oddziały rozpoznawcze w sile od kompanii do batalionu z każdej dywizji pierwszego rzutu. Oddziały te otrzymywały bardzo silne wsparcie artylerii, czołgów i lotnictwa.

Zadanie oddziałów rozpoznawczych polegało na sprawdzeniu posiadanych o przeciwniku wiadomości. W szczególności chodziło o sprawdzenie czy przeciwnik broni głównego pasa obrony głównymi swoimi siłami, czy przeciwnik posiada pozorny przedni skraj, a jeżeli tak to jaki jest przebieg rzeczywistego przedniego skraju, jakie zmiany i uzupełnienia wprowadził przeciwnik do swojego systemu ognia, jakie zmiany, ulepszenia i uzupełnienia wykonał przeciwnik w technicznych umocnieniach obrony i w przeszkodach.

Mogły wreszcie oddziały rozpoznawcze otrzymać zadanie zdobycia i utrzymania oddzielnych przedmiotów na przednim skraju i bezpośrednio za nim, celem poprawienia warunków wyjścia natarcia ogólnego.

Działanie oddziałów rozpoznawczych planuje dowódca armii lub nawet dowódca frontu na szerokim froncie. Kierują natomiast ich działaniami bezpośrednio dowódcy korpusów i dywizyj.

Walkę oddziałów rozpoznawczych rozpoczyna przygotowanie artyleryjskie, niekiedy również i lotnicze. Zwykle jest ono bardzo gwałtowne i krótkotrwałe /10 - 20 minut/, skierowane na odcinek uderzenia, jego skrzydła i najbardziej przeszkadzające baterie art. Niekiedy zachodzi potrzeba zburzenia poszczególnych obiektów; wtedy przygotowanie trwa dłużej, ze względu na konieczność prowadzenia ognia ciągłego / do 1 godz./.

Natarcie piechoty i czołgów nie powinno się różnić niczym od normalnego natarcia, gdyż tylko wtedy potrafi ono sprawiać w ruch wszystkie elementy obrony i osiągnąć cel rozpoznania.

Jeżeli chodzi o czas przeprowadzenia tych działań, to w Armii Radzieckiej były one prowadzone w przeddzień natarcia ogólnego lub na kilka godzin przed jego rozpoczęciem.

Znaczenie rozpoznania przez walkę można ocenić z kilku przykładów z działań Armii Radzieckiej, które przytaczam poniżej.

W czerwcu 1943 r. 11 armia gw. przygotowując się do przełamania, na orłowskim kierunku przeprowadziła rozpoznanie przez walkę w przeddzień ogólnego natarcia, oddziałami rozpoznawczymi z sześciu dywizji. Każdy z nich był wsparty trzema dywanami art., jednym dywanem moździeży i 2-3 plutonami czołgów. W ciągu dnia oddziały te wbiły się klinami w pierwsze pozycje i wzięły jeńców. Saperom udało się zrobić przejścia w drutach i polach minowych co już samo bardzo pomogło ogólnemu natarciu następnego dnia. Przeciwnik nie chcąc dopuścić do dalszych postępów przełamania podciągnął odwody i pod wieczór starał się przy ich pomocy bezskutecznie zresztą przywrócić położenie.

W wyniku rozpoznania udało się stwierdzić, że przeciwnik zajmuje głównymi siłami swój pierwszy pas obrony oraz zmusić go do podsunięcia odwodów w pobliżu przedniego skraju co z kolei umożliwiło zadanie im ciężkich strat w czasie artyleryjskiego przygotowania natarcia ogólnego.

W czasie wyborskiej operacji w lipcu 1944r.rozpoznanie takie było przeprowadzone w przeddzień natarcia.W wyniku,udało się sprecyzować nakys przedniego skraju i ugrupowanie sił przeciwnika.

Przez wzięcie jeńców stwierdzono,że przedniego skraju bronią oddziały 10-tej - nie 18DP,jak mniemano przed-tem.

W kwymskiej operacji w kwietniu 1944r 5th Armia wykonała w pasie każdej z dywizji pierwszego rzutu rozpoznanie siłą jednej wzmocnionej kompanii.Przygotowanie art.trwało godzinę Zadaniem rozpoznania było sprawdzić ugrupowanie przeciwnika i system jego ogni.Mimo silnego ognia Niemców udało się kompaniom 267-ej i 257-ej dywizji zdobyć 19 jeńców i wykonać w ten sposób zadanie.

b/ Rozbicie sił przeciwnika w głównym pasie obrony.

Wykonanie tego zadania rozpoczyna artyleryjsko lotnicze przygotowanie natarcia,trwające od 1 do 1/2 godziny.Czas trwania i charakter tego przygotowania zależy od ilości czasu potrzebnego na obezwładnienie i zburzenie w koniecznych rozmiarach sił i organizacji obrony,tak by stworzyć warunki zdobycia przez piechotę i czołgi całej pierwszej pozycji przeciwnika.

Zadanie to będzie wykonane całkowicie,jeśli w czasie przygotowania szturmu,zwłaszcza ostatnią gwałtowną nawałą, artyleria zapędzi przeciwnika do schronów,a po szturmie wesprze skutecznie ruch piechoty i czołgów na głębokość pierwszej pozycji /wał ogniowy lub inne sposoby/.

Przejście piechoty do natarcia odbywa się równocześnie na całym froncie armii na sygnał dowódców dywizyj.Czołgi bezpośredniego wsparcia wychodzą do natarcia z takim wyliczeniem,by w chwili przeniesienia ognia artylerii znajdowały się 100-150 m od przedniego skraju przeciwnika.

Bardzo ważną rzeczą jest związanie ognia artylerii z ruchem piechoty w jedną całość.Na dany sygnał piechota podnosi się ze swych stanowisk i rozpoczyna natarcie.Równocześnie wzrasta natężenie ognia artylerii na przedni skraj obrony i najbliższą jej głębokość waliskając do ziemi obrońców. Gdy tylko piechota doszła do granicy bezpieczeństwa pasa,ogień artylerii przenosi się stopniowo w głąb obrony,pozwalając piechocie atakować kiedy przeciwnik,jeszcze oszołomiony ogniem, nie jest zdolny do oporu.W ten sposób osiąga się ciągłość

natarcia piechoty pod warunkiem,że piechota pójdzie wprzód bezustannie,bez przerwy w ruchu,naciskając na wybuchy pocisków artyleryjskich i w ich dymie wchodząc na stanowiska przeciwnika.Zatrzymywanie się czołowych rzutów piechoty w rowach przeciwnika jest niedopuszczalne.

c/ Wykorzystanie przełamania i zdobycia drugiego pasa obrony.

Gdy w wyżej opisany sposób walcząca piechota zdobędzie stanowiska ogniowe artylerii i wraz z czołgami pokona odwody dywizyjne obrońcy,zostaje wykonana główna część zadania pierwszego etapu operacji,którego treścią jest przełamanie całej głębokości taktycznej obrony przeciwnika.Teraz najważniejszym zadaniem jest organizacja bezzwłocznego natarcia, celem opanowania drugiego pasa obrony.Po jego zdobyciu,przełamanie na całej taktycznej głębokości obrony stanie się faktem dokonanym.

W całości działania nie wolno bezwarunkowo dopuścić do powstania pauzy między zakończeniem przełamania głównego pasa obrony i rozpoczęciem natarcia na drugi pas.

Pierwsza część działania tj.przełamania głównego pasa obrony,stanowiąc pierwszą fazę walki korpusu przebiega zwykle według z góry opracowanego dokładnego planu. Druga część działania,tj.natarcie i opanowanie 2 pasa obrony jest drugą fazą walki korpusu i jest również planowana z góry ale potrzebuje z reguły dodatkowych uzupełnień w toku walki,wymaga dużej giętkości dowodzenia i szerokiej inicjatywy dowódców wszystkich stopni.Musi tu być zastosowany śmiały manewr.Nawet małe oddziały walczące o przełamanie drugiego pasa winny śmiało przeć w przód wciskać się w przerwy między cofającymi się jednostkami przeciwnika,obchodzić opory i przeć w głąb aż do całkowitego opanowania drugiego pasa.Główne zadanie,to zniszczenie przeciwnika przed sobą i powiększenie wyłomu wszerz i w głąb,Taki plan opanowania 2-go pasa obrony z marszu musi już być zastawiony w czasie walki o główny pas.W tym celu ZT pierwszego rzutu muszą otrzymać głębsze zadania.Do uderzenia na 2-gi pas obrony dowódca korpusu wprowadzi zwykle swój drugi rzut,jeżeli nie został on wprowadzony dla przełamania do końca gł.pasa obrony.

Dowódca armii koordynując w toku walki działania korpusów i samodzielnych dywizyj, wspierając ich ruch naprzód swoimi środkami walki z głębi lub też przez przesunięcie środków walki wzdłuż frontu z innych ZT.

Może się wydarzyć, że walka rozwijająca się będzie pomyślnie na pomocniczym kierunku. Należy to powodzenie wykorzystać, choć jest to połączone z dużymi trudnościami. Dowódca armii powinien wziąć pod uwagę z jednej strony czas stracony na przegrupowanie i przesunięcia, co może nie pozwolić na uchwycenie właściwego momentu dla wykorzystania powodzenia, a z drugiej, że popełniony tu błąd nie da się już prawdopodobnie naprawić. Trzeba szybko ocenić położenie, uzupełnić wiadomości osobistym rozpoznaniem, ustalić realne położenie i wtedy dopiero powziąć decyzję. Wykorzystanie powodzenia w nowym kierunku najdogodniej przeprowadzić przez użycie 2-go rzutu i manewru z głębi, przeniesienia ognia i kolejną zmianą stanowisk artylerii z poprzedniego kierunku na nowy.

Przeciwnik będzie się stawał natarciu przez kontrataki piechoty, czołgów i lotnictwa, skierowane na skrzydła i styki nacierających ZT. Dla ich odparcia dowódca armii wysuwa w miarę postępu natarcia swój odwód pancerny i przeciwpancerny oraz artylerię plot, celem zajęcia na skrzydłach i stykach linii przeciwpancernych i organizacji OPlot głównego ugrupowania armii.

Kontrataki i przeciwuderzenia przeciwnika mogą wychodzić z różnych kierunków równocześnie. Dowódca armii musi tak koordynować działania ZT by bić przeciwnika kolejno. Zasłonić się z jednej strony by ześrodkowanymi siłami pobić najgroźniejsze z ugrupowań a następnie uderzyć na inne.

Jeżeli obrońca przeciwuderza na jeden ZT, to można jej wydzielić pomoc od sąsiedniego ZT, nie rozpraszając jednak sił walczących na głównym kierunku.

Natychmiast po przełamaniu głównego pasa obrony dowódca armii nakazuje rozszerzenie wyłomu i wykorzystanie w głąb.

Jeżeli drugi pas został zawczasu silnie obsadzony przez przeciwnika, to dowódca armii organizuje przełamanie w przyśpieszonym tempie.

Główna część pracy organizacyjnej spadnie w takim wypadku na dowódców korpusów. Należy przy tym unikać skomplikowanych przegrupowań.

W czasie zajmowania przez oddział podstaw wyjściowych, prowadzi się uzupełniające rozpoznanie i rozwija się SD, po czym sieć łączności.

Ugrupowanie ZT i oddziałów zależy od głębokości i siły obrony. Korpus posiada zwykle dwa rzuty lub przy wydzieleniu silnego odwodu - jeden. Dywizje grupują się w jeden lub dwa rzuty. W pierwszym wypadku pułki będą miały dwa lub trzy rzuty.

Artyleria scentralizowana na szczeblu ZT. Walkę z artylerią prowadzi armia i częściowo korpus, który w tym celu należy wzmocnić artylerią dalekonośną. Znaczna część AD strzela na wprost. Przygotowanie artyleryjskie jest krótkie. Szturm piechoty i czołgów może się nawet zacząć po jednej gwałtownej nawale. Burzenie wykonuje się w czasie przygotowania artyleryjskiego działami strzelającymi na wprost.

Moździerze centralizuje się na szczeblu korpusu tylko na czas przygotowania art. i walki o przedni skraj, po czym wracają one do dyspozycji dowódców dywizyj i pułków.

W ciągu całego czasu trwania przygotowania działa lotnictwo szturmowe i bombowe nie pozwalając na prace saperskie w złębi, zwalczając artylerię, załogi rowów strzeleckich i podchodzące odwody.

Piechota i czołgi działające na tych samych zasadach co natarciu na główny pas obrony.

25. Wprowadzenie do walki grupy szybkiej.

Z chwilą przełamania głównego pasa obrony, wyłania się zagadnienie wprowadzenia grupy szybkiej. Ścisłe określenie czasu odgrywa tu niezmiernie doniosłą rolę dla powodzenia całości operacji. Czas ten zależy od dwu zasadniczych momentów; szerokości frontu wyłomu na całej głębokości głównego pasa obrony musi być dostatecznie wielkie i nacierające jednostki armii muszą być dostatecznie silne, by przełamać i drugi pas obrony. Jeśli przeciwnik zdąży obsadzić drugi pas i stawia zorganizowany opór.

to w większości wypadków wprowadzenie grupy szybkiej nie jest celowe dotąd, dokąd ten opór nie zostanie złamany.

Niezbędnych tu dla dowódcy wiadomości dostarczą oficerowie sztabu armii specjalnie w tym celu wysłani i pracujący w czołgach i samolotach oraz oficerowie łącznikowi w sztabie dywizyj i korpusów. Duże usługi może również oddać rozpoznanie wysłane przez grupę szybką i pracujące dla tego celu tuż z szykami bojowymi walczącej piechoty.

ZT walczące w pierwszym rzucie armii są obowiązane, celem zabezpieczenia wprowadzenia grupy szybkiej, nie tylko przełamać obronę na całej taktycznej głębokości, rozszerzyć wyłom, ale i zabezpieczyć grupę szybką przed przeciwnatarciami i bocznym ogniem. Do tego celu korpusy pierwszego rzutu będą zwykle potrzebowały dodatkowych środków, jeżeli nie posiadają w swym składzie dywizji zmechanizowanych.

Niezależnie od tego, drogi którymi ma się posuwać grupa szybka muszą być, zgodnie z ułożonym z góry przez sztab armii planem, całkowicie wolne i stosownie do potrzeb grupy szybkiej poprawione i wzmocnione /mostki, groble, wąskie przejazdy/. Jeżeli trzeba trakuje się w ślad za nacierającym pierwszym rzutom armii drogi na przełaj. Prace te wykonują zarówno specjalnie wyznaczone oddziały jak i te ZT, w pasach działania których grupa szybka ma przechodzić.

Celem obezwładnienia artylerii na skrzydłach i obramowania pasa ruchu jednostki szybkiej, należy wydzielić w każdym korpusie specjalne grupy artylerii. Wysunięte PO tej artylerii powinny znajdować się w czołgach i posuwać się z czołgowymi oddziałami grupy szybkiej.

W toku minionej wojny były wypadki wprowadzenia grupy szybkiej jeszcze przed całkowitym przełamaniem drugiego pasa. Miało to miejsce wtedy, gdy piechota wdarła się w głąb drugiego pasa obrony, ale nie miała sił, by dokończyć przełamania, a zwłoka groziła utratą tempa natarcia. Grupa szybka kończyła w takich wypadkach przełamanie i przystępowała następnie do wykonania swego właściwego zadania, tj. wykorzystanie powodzenia w głąb. Tak było np. w operacji Stalingradzkiej 5 Armii Panc, gdzie dowódca armii użył 26-go i 1-go Korpusu Pancernego w tym właśnie celu i osiągnął pełne powodzenie.

Należy jednak zawsze pamiętać, że jednostki pancerne przy łamaniu zorganizowanego oporu z miejsca, ponoszą zwykle duże straty. Wtedy do wykonania swego właściwego zadania przystępują już do pewnego stopnia osłabione.

Grupę szybką należy wprowadzać zmasowaną i wzmacniać ją dużą ilością artylerii pancernej, przeciwpancernej, i płotniczej, a także i saperami oraz zapewnić jej wparcie lotnictwa. Zapewnia jej to siłę uderzenia i pozwala na samodzielne prowadzenie działań w głębi operacyjnej.

Wprowadzenie grupy szybkiej następuje na rozkaz dowódcy armii. Należy podkreślić konieczność staranne j organizacji wprowadzenia. Jest to niezmiernie ważne, ponieważ bez tego nieuniknione są tarcia, skrzyżowania na drogach, korki, a wszystko to razem może poważnie zaważyć na powodzeniu działania grupy szybkiej. Trzeba sprecyzować marszruty, które korpusy muszą zwolnić i doprowadzić na czas do porządku. Z chwilą rozpoczęcia przez grupę szybką ruchu, wszystkie środki armii skierowują swój wysiłek na zapewnienie jej powodzenia. Zt rozszerzają wyłom, artyleria dalekonośna wspiera do granic donośności, artyleria dywizyj znajdujących się w pasie działania grupy szybkiej zwalcza działania ppanc., grupy zwalczania artylerii zwalczają szkodzące baterie, główne siły lotnictwa wspierające armię, współdziałając z grupą szybką, zwalczają odwody przeciwnika, jednostki chemiczne stawiają zasłony dymowe na skrzydłach. Sama grupa szybka winna, obchodząc oddzielne ogniska oporu, przed naprzód do wykonania swego zasadniczego zadania.

36. Działanie głównych sił armii i grupy szybkiej w drugim etapie operacji.

a/ Działanie głównych sił.

Przełamanie obrony przeciwnika na całej taktycznej głębokości kończy pierwszy etap operacji. Z chwilą, gdy zostały rozbite broniące się tu siły przeciwnika, armia staje przed następnym z kolei zadaniem operacyjnym i zaczyna się drugi etap operacji. Zadaniem tego etapu jest załamanie współdziałania między oddzielnymi zgrupowaniami przeciwnika w operacyjnej przestrzeni, czyli głębokie rozcięcie operacyjnego uszykowania obrony jako całości i stworzenie warunków zakończenia

operacji przez otoczenie lub zniszczenie głównych sił przeciwnika.

Działania bojowe armii w tym etapie mają szeroki manewrowy charakter, a tempo ich znacznie wzrasta. Osiągnięte powodzenie taktyczne zaczyna przerastać w operacyjne.

Treścią tych działań może być walka z bliskimi armijnymi i podchodzącymi z głębi odwodami frontowymi, która może przybrać formy walki spotkaniowej, przełamywania śpiesznie zorganizowanej obrony, czy obronnego odparcia przeciwnatarć z następnym przejściem do natarcia. W ogóle zaś walka armii powinna stworzyć warunki otoczenia i zniszczenia sił przeciwnika.

Rozwój operacji winien odpowiadać ściśle planowi operacji. Konieczne poprawki wprowadza dowódca armii w toku działań /zmiany w ugrupowaniu, przeniesienie głównego wysiłku, wprowadzenie świeżych sił/. Działania musi cechować silne parcie w przód i kolejne bicie oddzielnych zgrupowań przeciwnika. Bliskie odwody powinny być pobite przez jednostki szybkie za nim zdążą podejść odwody z głębi. Oddziały grupujące się do przeciwnatarć muszą być rozbite za nim zakończą swą organizację.

Grupa szybka, wspomagana przez znaczne siły lotnictwa, w swoim parciu na głębokie tyły przeciwnika powinna nie tylko rozbić spotkane odwody, ale i stworzyć dogodne warunki dla działania głównych sił armii przeciw siłom przeciwnika nadchodzącym z głębi a które przygotowują się do przeciwdziałania naszemu natarciu. Powodzenie głównych sił armii w tej walce zależy od wykrycia na czas podchodzących odwodów, działania lotnictwa i energii działania grupy szybkiej na skrzydła i styki.

W poszczególnych wypadkach walka może się przeciągnąć. Wygrać bitwę szybko potrafi ta strona, która będzie bardziej ruchliwa, przejawi więcej inicjatywy i potrafi we właściwym czasie i miejscu uzyskać nad przeciwnikiem przewagę sił i środków.

Może się również zdarzyć, że przeciwnik potrafi przeciwstawia armii równo siły. Wtedy trzeba go bić przy współdziałaniu z sąsiednimi armiami. Współdziałanie organizuje w takim wypadku dowódca frontu.

Ześrodkowanie sił armii i wzmocnienie siły uderzenia z głębi odbywa się drogą wprowadzenia do walki korpusu 2-go rzutu. Działania armii będą tu wymagały stosowania coraz to nowych manewrów, a więc i przegrupowań. Jest to czynność trudna i często skomplikowana, tym bardziej, że ze względu na walkę 1-go rzutu czas będzie zawsze ograniczony. Tu okaże się zasadnicza wartość trafnych przewidywań dowódcy armii i przegrupowanie różnych wariantów użycia drugiego rzutu.

Zarządzając przegrupowanie, dowódca armii winien wskazać szczebli cel przegrupowania, siły ugrupowania na nowym kierunku, jakie jednostki mają wejść w jego skład, kolejność przeprowadzenia luzowań, termin zakończenia i sposób ubezpieczenia.

Jeśli przeciwnik pobity w strefie taktycznej, uchyla się od dalszej walki i rozpoczyna odwrót, armia przystępuje do natychmiastowego pościgu. Korpusy wydzielają grupy pościgowe z zadaniem wyprzedzenia przeciwnika na drogach odwrotu i przecięcia go.

Jeżeli to zadanie zostaje uwieńczone powodzeniem, to wytwarzają się korzystne warunki dla bicia przeciwnika częściami i, w konsekwencji, znacznego zwiększenia tempa natarcia, jak świadczy o tym szereg operacji armii radzieckiej w minionej wojnie.

Umocnienie zdobytego terenu przeprowadza się według nakreślonego z góry planu, w którym wyznacza się rubieże i przedmioty do umocnienia oraz siły i środki do wykonania. Zwykle wyznacza się do tego celu osobne oddziały lub formuje specjalne grupy, które postępują w szykach bojowych dywizji i po zdobyciu określonych przedmiotów przystępują do ich niezwłocznego umocnienia.

W wypadku grożącego przeciwnatarcia przeciwnika, wybudowane stanowiska obsadzają wyznaczone do tego oddziały.

b/ Działanie jednostek szybkich.

Jednostki szybkie są w ugrupowaniu armii tym czynnikiem, który zapewnia, przy współdziałaniu lotnictwa, ciągłość i wysokie tempo działania armii. Zasady ich działania posiadają do pewnego stopnia specjalne cechy, do których należą:

- konieczność zachowania swobody manewru. Wszystkie ich działania od chwili wejścia w wyłom, są właśnie walką o tę swobodę.

Przy wychodzeniu na tyły nie powinny one dopuścić do wytworzenia ciągłego frontu. Może to spowodować brak możliwości wyjścia na potrzebne ugrupowanie całej swojej masy, a tym samym zamknięcia odwodami przeciwnika, gdy wychodzi głęboko na ich tyły, nie zważając na oderwanie się od własnych sił głównych, i tam działać zgodnie z otrzymanym zadaniem.

W tym celu radzieckie korpusy pancerne odbywały na 30-50 km i uzyskiwały powodzenie. Warunkiem decydującym jest, by dowódca armii dążył uparcie do bicia przeciwnika odwodami.

Zadanie ZT szybkich wynika z planu operacji, ale jego wykonanie może się gwałtownie zmienić i zadania będą wymagały od ZT szybkich w operacji zaczepnej szybkich będą następujące:

- zrobić podchodzące głębokie odwody operacyjne przeciwnika i wyjść na tyły głównego jego ugrupowania celem odcięcia drogi odwrotu i uniemożliwienia mu dojścia do podejścia sił głównych armii,
- pochwycić rubieże lub obejmy na tyłach przeciwnika i utrzymać je celem niedopuszczenia odsieczy dla otoczonych lub okrążonych sił wroga.

Śmiałe wdarcie się ZT szybkich na głębokie tyły przeciwnika nie tylko przyśpieszy znacznie ogólny rozwój operacji, zapewni również wysokie tempo operacji, doprowadzając nawet do norm zwykłego marszu 25-30 km na dobę dla piechoty, a dla jednostek zmotoryzowanych znacznie więcej.

Czasem, na skutek wytworzonego położenia, trzeba będzie zatrzymanie do czasu podejścia ZT armii, by głównymi siłami grupy szybkiej móc wykonywać następnie zadanie, np. otoczenie./

Wybór przedmiotów natarcia dla grupy szybkiej jest zależny od wytworzonej sytuacji. Może to być działanie skierowane przeciw odwodom i jednostkom cofającym się z frontu celem zajęcia nowych stanowisk obronnych lub będzie to marsz do boju spotkaniowego z podchodzącymi odwodami, wyjście na drogi odwrotu przeciwnika, albo wreszcie natarcie na pośpiesznie zorganizowaną obronę na tyłowych rubieżach.

Cechą charakterystyczną tych walk jest szybkość przebiegu i gwałtowność manewru na skrzydła i tyły. Zasadniczym celem jest rozdrabnianie sił przeciwnika, otaczanie jego niewielkich grup i ich niszczenie. - Działanie winno być zuchwałe. Nawet niewielkie oddziały grupy szybkiej powinny śmiało wciskać się w ugrupowanie przeciwnika, przesączać się przez nie, demoralizować tyły i kierownictwo. Jeśli przeciwnik rozpoczyna odwrót, to należy go ścigać aż do zupełnego zniszczenia.

We wszystkich tych działaniach ważne znaczenie dla ich powodzenia ma współdziałanie z lotnictwem i desantami lotniczymi.

Celem tego współdziałania jest izolacja rejonu przełamania od podchodzących odwodów operacyjnych w granicach pasa działania grupy szybkiej /100-150 w głąb i 50-100 wszerz/, ubezpieczenie grupy szybkiej przed napadami z powietrza, zabezpieczenie i wsparcie na polu bitwy.

Zadanie to może rozwiązać tylko silne lotnictwo, a takim dysponuje w nowoczesnych warunkach tylko dowódca frontu. Zgodnie z doświadczeniem wojennym, dla wsparcia grupy szybkiej i współdziałania z nią w walce na ziemi niezbędne minimum wynosi jedną dywizję lotniczą na każdy ZT grupy szybkiej.

Oddziały spadochronowo-desantowe i ZT desantowo-powietrzne stanowią w obecnym stadium rozwoju środek walki frontu. W toku działań jednak, oddziały te i ZT będą musiały w pierwszym rzędzie utrzymywać łączność i współdziałać z armiami działającymi na głównym kierunku oraz zgrupowaniami szybkimi. Wytyczne tego współdziałania ustala dowódca frontu.

Dowódca armii posiadającej grupę szybką, w przewidywaniu współdziałania z desantem lotniczym, powinien wiedzieć dokładnie gdzie jest rejon wysadzenia desantu i znać jego bojowe możliwości. Umożliwi mu to kalkulację czasu potrzeby, sił, sposobu i miejsca wkroczenia armii do działań bojowych desantu działającego w pasie działania armii i nawiązanie i urzeczywistnienie

Podstawą wniosków w tym względzie dla dowódcy armii będą przewidywania co do prawdopodobnego przebiegu operacji, przypuszczalnego przeciętnego jej tempa, dalej określenie rubieży, po której przebyciu grupa szybka znajdzie się prawdopodobnie w operacyjnej strefie obrony, następnie kalkulacja czasu i przestrzeni, jaką grupa szybka musi pokonać od wspomnianej rubieży do miejsca wysadzenia desantu możliwości operacyjne przeciwnika, możliwości stawiania oporu w rejonie działań bojowych desantu, możliwe przeciwdziałanie przeciwnika z powietrza i wreszcie czas wysadzenia desantu taktyczno-operacyjnego.

Opierając się na tych danych dowódca armii zestawia plan współdziałania armii z desantem w zależności od siły i zadania desantu i jego stosunku do operacji armii współdziałania między armią i desantem może przybrać charakter i formę współdziałania operacyjnego, taktycznego lub taktyczno-operacyjnego.

Szczegółowe wytyczne dotyczące planowania operacji desantowej otrzymuje dowódca armii od dowódcy frontu.

Zastosowanie desantów lotniczych w ubiegłej wojnie miało raczej charakter szczególnego wypadku. Na przyszłość, wobec zupełnie wyraźnej tendencji wzrostu należy się spodziewać, że manewr drogą powietrzną stanie na równi z manewrem na ziemi, zarówno co do ilości i jakości środków walki użytych do jego przeprowadzenia, przy czym należy się liczyć z jego stosowaniem zarówno w obronie jak i natarciu.

W niniejszym wykładzie sprawa ta została zaledwie poruszona, jest ona w ASG przedmiotem studiów. Ostateczne zasady użycia desantów i ZT nie są jednak jeszcze ostatecznie ustalone, tym niemniej należy jednak pamiętać, że możliwość zastosowania manewru poważnych sił drogą powietrzną wpłynie w przyszłości zarówno na samo operacyjne rozwinięcie armii jak i na zadania poszczególnych elementów operacyjnego ugrupowania armii o czym wspominaliśmy już w toku wykładu.

Celem działań bojowych drugiego etapu operacji jest rozbicie odwodów i odparcie przeciwnatarcia znacznych sił, stworzenie warunków dla otoczenia głównych sił przeciwnika na danym teatrze operacyjnym.

Zakończenie otoczenia oraz zniszczenie otoczonych jednostek jest treścią trzeciego a niekiedy i ostatniego etapu operacji.

Powodzenie okrzydlenia i obejścia zależy od trafnego wyboru kierunku działań dla sił wykonujących obejście, jej składu, rozmiarów i jakości wyposażenia technicznego, oraz sprawnej i szybkiej organizacji rozpoznania, a przede wszystkim od siły charakteru i zdolności organizacyjnych dowódcy armii.

Odbito 120 egz.

na 81 matr. 1 egz. na 43 ark.
Egz.nR.1 - 2 Sztab Gen. Zarząd I i XI
" 3 - 4 A.W.P.
" 5 W.A.T.
" 6 - 7 a/a
" 8-120 Bibl.Tajna
Wyk.gen.dyw. BERLING
Druk.Wiątek Nr.Ks.1209/Wyszk
Dnia 5.05.1952 r.

Schemat Nr 1

Ugrupowanie operacyjne Frontu / jeden z wariantów / w operacji zaczepnej

TAJNE

duże centrum polityczne przemysłowe i t.d.

A

A

A Lotnicza

A Pozn

A

A

A

TAJNE
Egz. Nr. . . .
Nr. ks. 994/wyszk.

SCHEMAT Nr. 2

UGRUPOWANIE OPERACYJNE ARMII MAJĄCEJ W SWOJM SKŁADZIE CZTERY KORPUSY. W OPERACJI ZACZEPNEJ

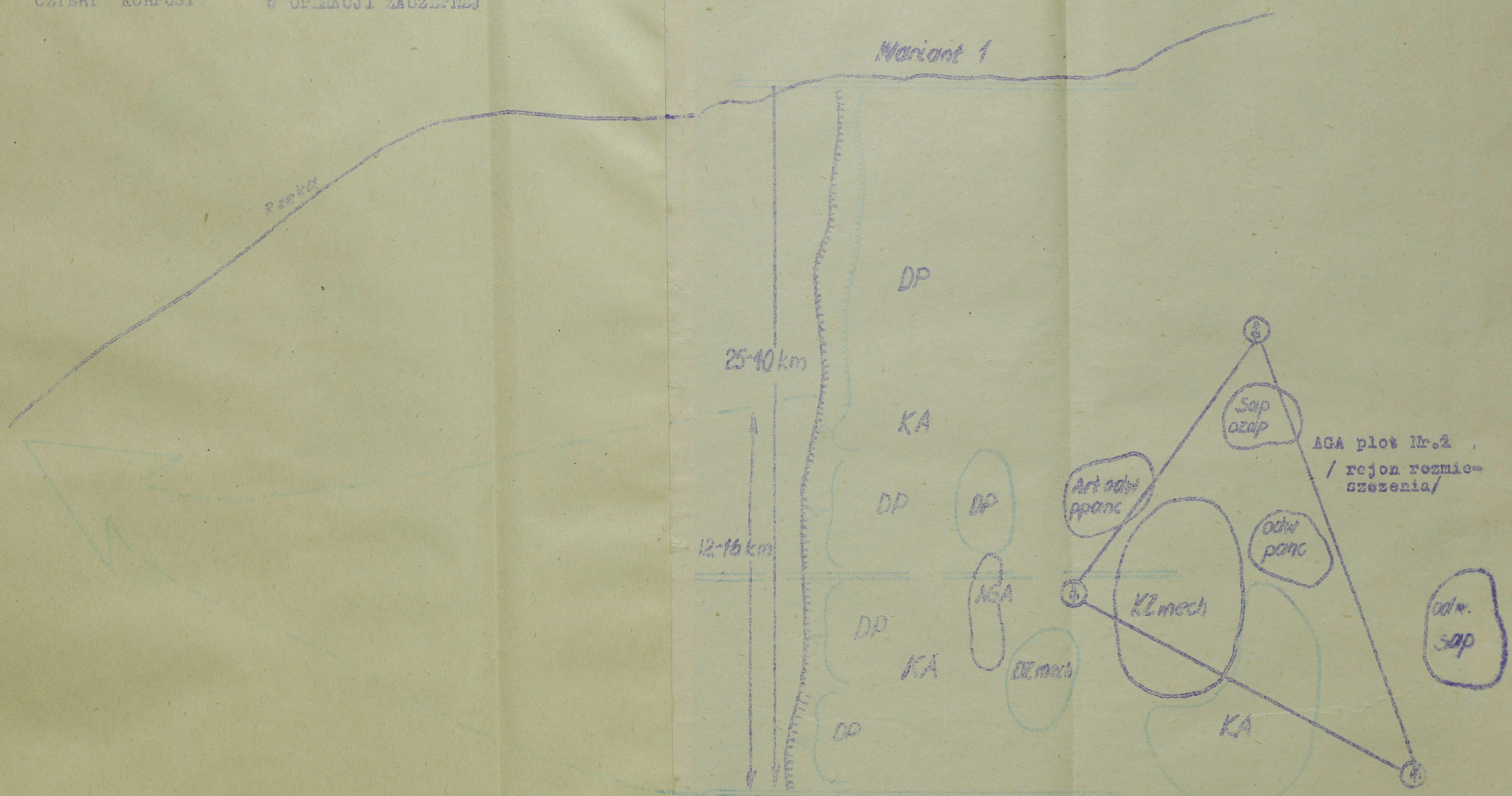

AGA plot Nr. 2 / rejon rozmieszczenia/

UWAGA:
Armia może grupować się w 1,2,3 rzuty, najczęstrze ugrupowanie w dwa rzuty.
AGA - plot może być w ilości od 1 do 3
W niektórych wypadkach może być również utworzony odwód pdes.

Odbito 120 egz.
Nr. 120 z dn. 75.x.
[illegible]

41

SCHEMAT Nr. 3

UGRUPOWANIE OPERACYJNE ARMII MAJĄCEJ W SWOJM SKŁADZIE CZTERY KORPUSY W OPERACJI ZACZEPNEJ

~~TAJNE~~

Egz. Nr. ...

Nr ks. 995/Wyszk.

Wariant 2

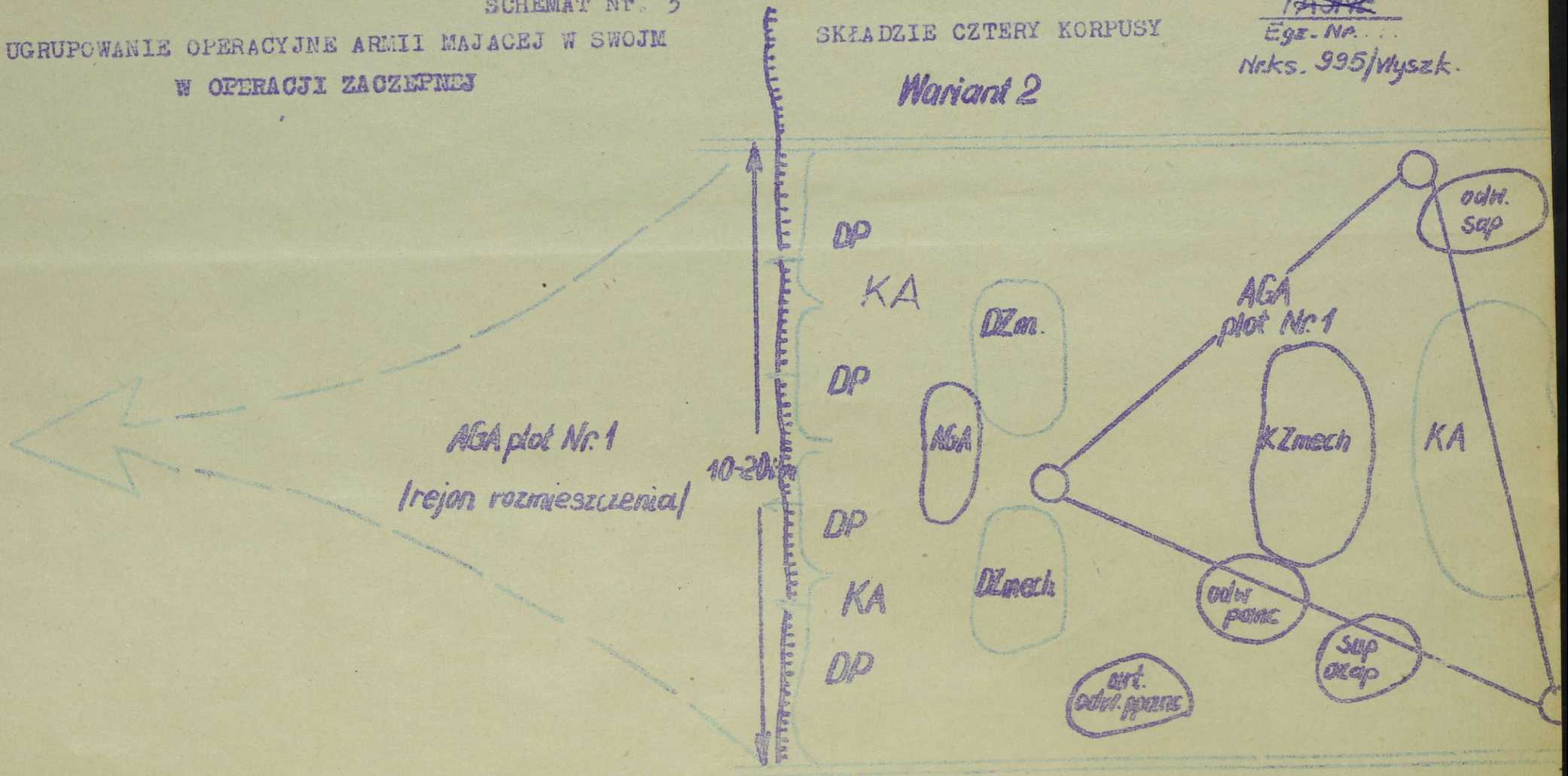

UWAGA:

Armia może grupować się w 1,2,3 rzuty, najczęstrze ugrupowanie w dwa rzuty.
AGA - plot może być w ilości od 1 do 3
W niektórych wypadkach może być również utworzony odwód pdes.

Odbito 120 egz.
Egz. Nr. 1-120 Bibl. Tajna
Ref. płk. Śliwiński
Wyk. T. Chmielewska Nr ks. 443/kreśl.
pn. S. 03-52 r.

SCHEMAT Nr. 4

KOMENDANTÓW UL. [illegible] OBU SKRZYDEŁ

/ jeden z wariantów/

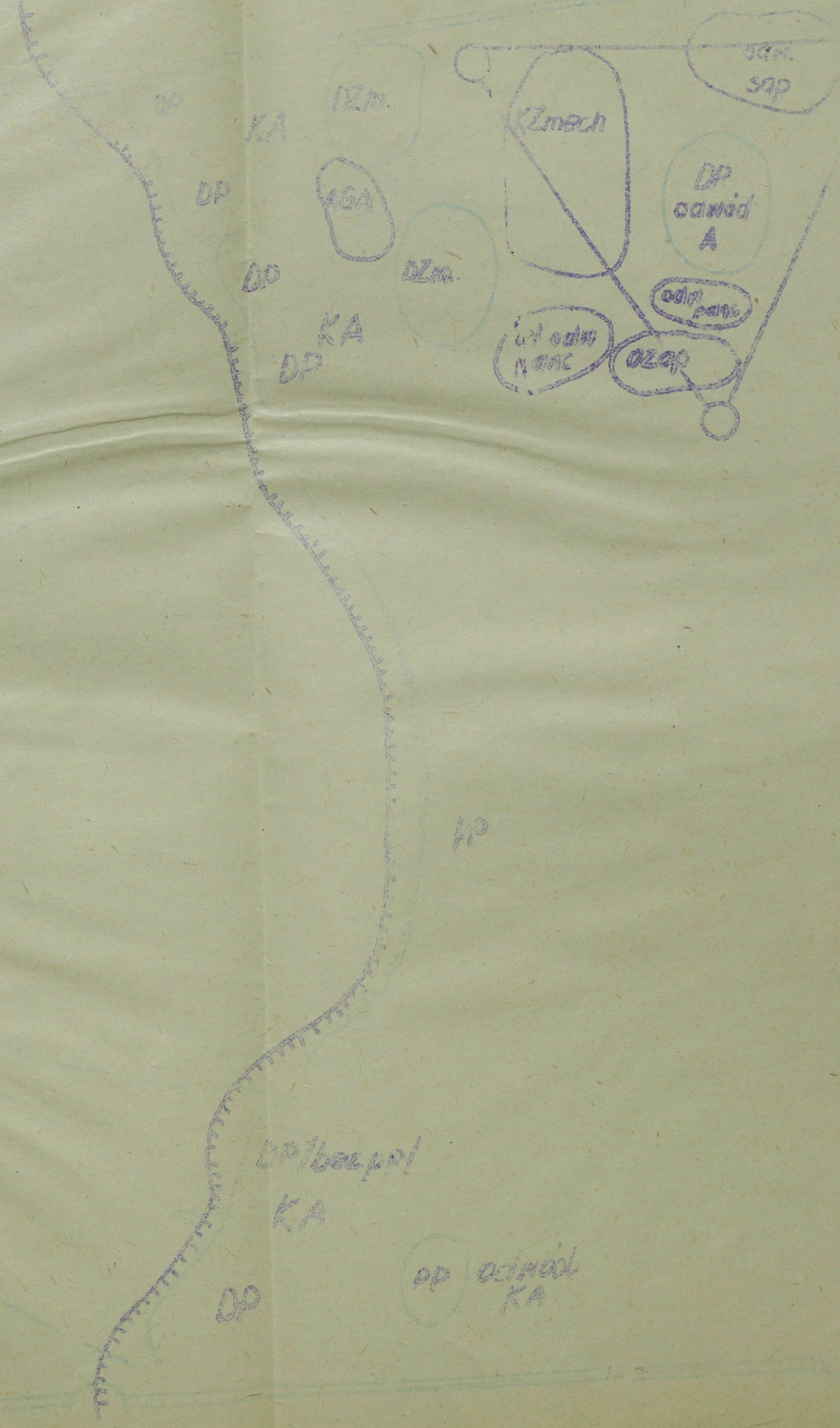

ALLERSA - ARKUSZ DRUKU

Nakł. 120 egz.
Zam. nr 1120 Biuro Rejon.
Kolpin. Słowiański
Druk. Tczewskiego Nr Wg. 1071/Druk

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 12406
Akademii Obrony Narodowej